

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
z doręczeniem do domu miesięcznie zł. 5 [—]	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 30 proc. drożej.
z dostawą do domu zł. 5 ³⁰	27, 71-02.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
z przesyłką pocztową zł. 5 ³⁰	14-27.			
za granicą zł. 8 [—]				

Wielkie przemiany w U. S. A.

I.

Jest faktem, o którym stosunkowo nie wiele się mówi i pisze a jednak faktem o nie dających się wprost przewidzieć dla świata skutkach: Ameryka weszła w stadium rewolucji, w stadium przewrotu, podważającego u samych podstaw dotychczasowe formy życia politycznego, społecznego i gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Nie wolno nam patrzeć na Amerykę jedynie z naszego tu, europejskiego, egoistycznego punktu widzenia. Trzeba ją zrozumieć na jej własnej platformie poczynań, a potem dopiero oceniać jej „przewiny“, — popełnione wobec siebie samej i wobec innych.

Więc przedewszystkiem, — co ją doprowadziło do stanu dzisiejszego?

Przed wojną było to już niewątpliwie państwo wielkie, potężne a jednak — o tem się często zapomina — był to kraj na swój obszar i liczbę ludności odgrywający małą rolę. Eksport jej rósł, ale w stosunku do Europy kształtował się stale saldem ujemnym. Częste kryzysy bankowe zmuszały Amerykę do szukania pomocy w Europie, szczególnie w Anglii i Francji.

To poczęło się radykalnie zmieniać podczas wojny. Stany Zjednoczone nie brały w niej z początku udziału. Mogły zaś produkować na wielką skalę, materiały wojenne, mogły dostarczać w wielkich ilościach surowców jak żelazo, węgiel, miedź, cynk, ołów, bawełnę, naftę i środki żywnościowe. Stany Zjednoczone stały się wielkim importem Europy, zmieniając swój bilans na niesłychanie czynny i wyciągając z Europy niemal całe złoto.

Potem nastąpił udział Stanów w wojnie światowej, fala pożyczek, udzielenych rządowi aljanckim, rozrost przemysłu amerykańskiego do granic wprost niebywanych, szalony eksport do Europy, gdzie zwłaszcza po wojnie do zaspokojenia tłumionych przez wojnę potrzeb nie wystarczyły miejscowe przemysły. Suma zakupów w Ameryce idzie w miliardy, taksamo jak suma pożyczek tam zaciągniętych.

I wtedyto zrodził się grzech pierworodny Stanów Zjednoczonych.

Otrzymała Ameryka wszystkie swe w Europie pożyczone pieniądze w formie czynionych u niej zakupów. Kierując się tedy przewidującą kalkulacją kupiecką, mogła była zmieścić europejskie długi albo zupełnie albo przynajmniej w większej części, rozkładając resztę za niskim oprocentowaniem na długie lata, albo wreszcie — jeżeli już takich ofiar ponieść nie chciała — zgodzić się na taki do siebie import z krajów dłużniczych, aby on dopomógł te długi zapłacić w formie towarów. Ale Stany Zjednoczone w miejsce tego, chciały obalić dogmat, którego nie obaliła dotychczas żadna doktryna i którego nie obaliło też życie, że niemożliwa jest rzecz, aby jakikolwiek naród mógł spłacać długi na przestrzeni dłuższego czasu inaczej, niż w formie zapłaty towarami i usługami. Stany Zjednoczone uniemożliwiły jedno i drugie. Zamknęły swe granice dla imigracji i podwyższyły swe bariery celne kilkakrotnie, utrudniając niesłychanie import to-

warów państw dłużniczych. Same zaś eksportowały do Europy w dalszym ciągu bardzo dużo. Nadto gdzieś około roku 1930 przestała Ameryka wogóle udzielać pożyczek. W dodatku rozbudowała swe rolnictwo, stając się przez to konkurentem państw dłużniczych, będących zarazem krajami rolniczymi.

Taki mechanizm nie mógł trwać długo. Przyszła epoka krachów. Krach giełdowy w Nowym Jorku, krach niemiecki, spadek funta szterlinga, zawieszenie spłat tak długów wojennych, jak i międzynarodowych prywatnych, restrykcje dewizowe, kontyngenty i wreszcie trudności finansowe samych Stanów Zjednoczonych. System całych lat błędnej polityki Stanów Zjednoczonych zwrócił się wkońcu przeciw nim samym.

Ameryce czyni się nieraz zarzuty dość naiwne. Wszak chyba nie można jej winić o to, że przy najwyższych na świecie płacach robotni-

czych, przy niedoścignionej w Europie stopie życiowej, produkowała taniej i lepiej, niż Europa. Jest to problem pracy i jej organizacji, problem cywilizacji, który widocznie Ameryka umiała — choćby zresztą tylko czasowo — rozwiązać trafniej, niż Europa. Umiała ona skojarzyć siłę roboczą mechaniczną i umysłową w taki sposób, iż na najkrótszej drodze dawała swej ludności maksimum dóbr materialnych. Nie można też jej winić — a i to się czyni — że podczas wojny światowej przyszła z pomocą aliantom i uchroniła od śmierci głodowej miliony istot ludzkich. Nie można jej winić wreszcie i za to, że bronić się postanowiła wszelkimi sposobami przed zalewem rynku wewnętrznego towarami zagranicznymi. Winić ją można i należy tylko i wyłącznie za to, że zawiodła wiarę świata w swą mądrość kupiecką. A to właśnie uczyniła i tem zawiodła. Wobec siebie i innych.

I teraz wstąpiła na własne drogi, drogi rewolucyjne. Fermentacyjny, radykalny światopogląd reprezentuje sam prezydent Roosevelt. Głosi otwarcie, że dawne organizacje gospodarcze przżyły się. Skończył się okres „kapitałów przemysłu“, rządzących samowładnie kolosami fabrycznymi, skończyła się era spekulacyjnej gospodarki. Indywidualizm należy wprawdzie zażryć, ale indywidualizm uzdrowiony, w którym dysponowanie własnością nie ograniczy się do obcinania kuponów.

Taksamo wypowiadają się również młodsi „assistant secretaries“, prezydenta Roosevelta. Najbardziej z nich wpływowy profesor Raymon Moley twierdzi o obecnych dążeniach amerykańskich, że „nowa administracja przed stawia całkiem oryginalną koncepcję polityczną“. Roper nazywa to „nową erą“, „nowym porządkiem społecznym“. Discinson formułuje zdanie wszystkich: „według naszego nowego poglądu rząd jawi się jako jedna, wielka kooperacja, mająca urzeczywistnić dobrobyt powszechny. Idee, które dojrzały w ciszy pracowni naukowych, powołane dziś zostały do twórczego zastosowania w życiu społecznym i gospodarczym“.

W Ameryce przyszli obecnie do rządów profesorowie i ekonomiści, grupujący się dokoła uniwersytetu kolumbijskiego, twórcy t. zw. teorii technokratycznej. „Brain Trust“ — związek mózgów rozstrzyga dziś o zasadniczych liniach polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Tworzone przez nich zasady zmierzają do zupełnej reorganizacji życia przemysłowego Stanów. Prawo anty-trustowe stało się wedle nich przyczyną wzmożenia dzięki konkurencji, która dezorganizowała warsztaty i rynek. Chcą oni wejść na drogę kartelizacji, opartej jednak na zasadach „przywzwoitej konkurencji“. Tam, gdzie tego rodzaju zrzeszenia nie powstaną dobrowolnie, tam prezydent ma prawo zmusić poszczególne gałęzie przemysłu do zrzeszenia się. Nowa organizacja życia gospodarczego opierać się ma na uznaniu związków robotniczych i przyznaniu im znaczenia w kształtowaniu się życia gospodarczego.

I jeszcze jedna teza zasadnicza: maszyni wytwarzają coraz więcej przy coraz mniejszym zużyciu i zapotrzebowaniu rąk ludzkich. Powiększające się bezrobocie wpływa ujemnie na siłę kupna szerokich mas, jednostki zarabiają za wiele, szerokie masy za mało. Konieczną jest zupełna zmiana rozdziału siły konsumcyjnej. Zaś bez gospodarczej rewolucji niedomagania obecnego ustroju nie mogą być usunięte.

Najbardziej dotychczas indywidualistyczny naród świata wchodzi w nową fazę swych dziejów: w fazę oficjalnej reglamentacji całego życia. Roosevelt postanowił dokonać rewolucji ekonomicznej i na to Europa nie może zamykać oczu. Zbyt wielki jest wpływ gospodarki amerykańskiej na jej własne interesy.

Gandhi przerwał głodówkę.

Poona, 17 sierpnia. (PAT) Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów w sprawie parjasów, Gandhi przerwał głodówkę i przyjął wieczorem zwykły posiłek.

Poona, 17 sierpnia. (PAT) Ponieważ Gandhi nie przyjął warunków postawionych mu przez władze, sądzą, że Hahatma kontynuować będzie głodówkę.

Rozwiązanie eskadry gen. Balbo.

Członkowie eskadry otrzymali awanse, odznaczenia i urlopy.

Rzym, 17 sierpnia. (PAT) Po rozwiązaniu bohaterskiej eskadry transatlantycznej w Orbetello, marszałek Balbo pożegnał się z niezwykłą serdecznością z członkami załogi. W przemówieniu swem do oficerów i podoficerów przypomniał, że są przede wszystkim żołnierzami, pracującymi na rzecz ojczyzny, i triumf odniesiony nie powinien w niczem wpłynąć na dalsze spełnianie obowiązków. Marszałek uściśnił wszystkich członków za-

łogi, życząc im dalszych sukcesów w karierze lotniczej.

Wszyscy oficerowie otrzymują obecnie 2-miesięczny, a podoficerowie 40-dniowy urlop wypoczynkowy, poczem otrzymają nowe przydziały. 42 oficerów otrzyma awans, 2 podoficerów zostało mianowanych podporucznikami, 28 oficerów i podoficerów oraz gen. Pellegriani otrzymali złoty medal zasługi lotniczej.

Przebudowa radiostacji w Poznaniu.

W Toruniu stanie nowa stacja nadawcza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz.) Polskie Radio nabyło przed niedawnym czasem z rąk akcjonariuszy Radia Poznańskiego stację i urządzenia radiowe w Poznaniu. Stacja Poznańska przechodzi na własność Polskiego Radia z dniem 1 października br.

Władze nadzorcze przy udzieleniu koncesji na nabycie stacji poznańskiej postawiły warunek, aby Poznań otrzymał bardziej nowoczesną stację nadawczą. To też wkrótce rozpocznie się przebudowa stacji nadawczej w Poznaniu. Stacja poznańska obecnie ma siłę 1 i pół kilowata w antenie. Nowa sta-

cja będzie rozporządzać urządzeniem o sile od 16 do 20 kilowatów. Instalacje nowej stacji na mocy dawnej koncesji będą pochodziły z firmy Marconi. Część sprzętu będzie pochodzenia krajowego.

Niezależnie od budowy stacji nadawczej w Poznaniu, Polskie Radio wybuduje wkrótce silną stację nadawczą w Toruniu celem zaspokojenia potrzeb ludności pomorskiej. Przebudowa stacji poznańskiej zostanie ukończona 1-go grudnia br. Budowa stacji w Toruniu rozpocznie się w kwietniu roku przyszłego.

Narada obrońców Gorgonowej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) W przy- szłym tygodniu przyjadą do Warsza- wy adwokaci Axer ze Lwowa i Woź- niakowski z Krakowa, którzy odbędą wspólną konferencję z trzecim obroń- cą Rity Gorgonowej adwokatem war- szawskim Mieczysławem Fittingerem. Na konferencji tej będą omówione wy- tyczne obrony na rozprawie kasacyj- nej przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy nie ustalił dotąd ter- minu rozpatrzenia skargi kasacyjnej. Znajdzie się ona zapewne na wakan- dzie Sądu Najwyższego dopiero po 15 września b. r.

Machado pozostawił olbrzymie długi.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) Nowy rząd kubański opracowuje plan sanacji finansowej. W tym celu projektowane jest ogłoszenie moratorium dla olbrzy- mych długów, które wskutek swej poli- tyki finansowej pozostawił b. prezy- dent Machado, oraz za ciągnięcie poży- czki w wysokości 160,000,000 dolarów.

Manifestacje przed konsu- latem w Nowym Jorku.

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Z Nowe- go Jorku donoszą, że studenci kubań- scy, członkowie jednej z organizacji, urządzili burzliwe manifestacje przed konsulatem kubańskim w Nowym Jor- ku. Studenci wtargnęli do lokalu kon- sultatu i ciężko ranili konsula Dolphino. Ponadto zniszczono wszystkie urzą- dzenia konsultatu i rozbito popiersie prezydenta Machado.

RAID LOTNIKA FRANCUSKIEGO NAD EUROPĄ PÓŁN. I WSCHODNIA

Paryż, 17 sierpnia. (Lotnik francu- ski Jappy po dwudniowym pobycie w Moskwie wystartował do Leningradu. Zamierza on dokonać raidu nad Europą północną i wschodnią.

WŁOSI ZDOBYLI BŁEKITNA WSTĘGĘ OCEANU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Włoski okręt transatlantyczny „Rex” przebył przestrzeń Gibraltar - Nowy Jork w rekordowym czasie 4 dni, 14 godzin i 58 minut, zdobywając tem samem Błę- kitną wstęgę Oceanu, znajdującą się dotychczas w posiadaniu niemieckiego parowca „Bremen”.

ZE SPORTU.

Wspaniałe zwycięstwa Polaków w Belgii.

Bruksela, 17 sierpnia. (PAT) W na- rodowych zawodach, odbytych pod protektoratem króla belgijskiego, emi- grant polski Jan Nowak wygrał bieg 5,000 mtr., zdobywając nagrodę pośta- nadzwyczaj. i min. pełn. Jackowskiego. Drugim był również Polak, Lewandow- ski, który zdobył w ten sposób nagro- de miasta Brukseli.

DOBRE WYNIKI NIEMIECKIEGO MIOTACZA.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Na nie- dawno odbytych mistrzostwach lekko- atletycznych Niemiec znakomity wioło- hoista niemiecki Sievert zdobył I-sze miejsce w rzucie kulą, osiągając wy- niki 15.89 mtr. Sportowe koła niemiec- kie spodziewają się, że Sievert jeszcze w roku bieżącym uzyska 16.60, co sta- nowiłoby wspaniałą rekord świata.

Trzy katastrofy lotnicze w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz.) Wczo- raj na terenie Warszawy miały miej- sce trzy katastrofy lotnicze.

Niezwykła katastrofa samolotowa wydarzyła się opodal szosy grójeckiej

pod Warszawą. Odbywający lot źwi- czebny pilot eskadry treningowej zmu- szony był w pewnej chwili lądować z powodu defektu w motorze. Na dole- cenie do lotniska było już zapóźno. Pi- lot musiał więc lądować na łące, przy- szosie, w odległości około 300 metrów od zabudowań.

W czasie lądowania samolot napo- tknął na nieprzewidzianą przeszkodę. Oto stado krów, spłoszonych warko- tem motora, rzuciło się w popłochu wprost na lądujący aparat. Jedną z krów została zabita na miejscu, druga doznała złamania nog, a trzeciej skrzy- dło samolotu urwało róg. Również sa- molot doznał poważnego szwanku. Śmigła uległa uszkodzeniu, podwoziu zaś zostało rozbite przez zderzenie z ziemią. Pilot na szczęście wyszedł ca- ło.

Druga katastrofa miała miejsce na Okęcu, gdzie samolot wojskowy, pilo- towany przez szeregowca Warbę, wy- sliżnął się na skrzydle i upadł na zie- mię, rozbijając się doszczętnie. Pilot wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Późnym wieczorem na Mokotowie podczas planowania samolotu prowa- dzonego przez ppor. Tomaszka i szere- gowca Kłochowicza, samolot runął na ziemię. Obaj piloci, prócz drobnych o- brażeń, nie odnieśli poważniejszych ran.

Kronika sanocka.

Tragiczna śmierć 10-letniej dziew- czynki w kinie. W Zagórzu pow. sa- nockiego, wyświetlano dnia 13 b. m. w kinie, mieszczącym się w budynku Sokoła, film p. t. „Żar miłości”. W cza- sie wyświetlania zapalił się w budce operatora film, w następstwie zapale- nia się nastąpiła eksplozja, która spow- odowała pożar całego budynku. Zgromadzona publiczność opuściła sa- lę wyjściem przez scenę. Zginęła w po- żarze 10-letnia Helena Krawko, której niedopalone kości miednicowe znalez- ziono nazajutrz w zgłiszczach. Drewn- iany budynek Sokoła spłonął do- szczętnie.

Dożynki w Spale. Dnia 16 b. m. od- było się w Sanoku w sali Rady Szk. Okr. posiedzenie obywatelskiego ko- mitetu obywatelskiego w sprawie or- ganizacji grupy młodzieży wiejskiej, mającej wyjechać na obchód dożynek w Spale w dniach 2 i 3 września. W posiedzeniu wzięli udział przedsta- wiciele miejscowych organizacji ze sta- rosta powiatowym dr. Skwarczyńskim i posłem Augustyńskim na czele. Uchwalono wysłać grupę, złożoną z 50 uczestników. Organizację tej eks- pedycji powierzono komitetowi ściślejs- szemu, do którego weszli pp. insp. Szul- melowski (przew.), ks. Krukarcz, prof. Rolski, inż. Kościuszko, sekt. Chytila, kier. szk. Szafrański (kier. ekspedycji) i p. Sandecki.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Prze- widywany przebieg pogody do wieczo- ra dnia 18 sierpnia b. r. W całym kra- ju chmurno z rozporządzeniem. Mie- scami przelotne deszcze. Nieco chłod- niej. Słabe wiatry z kierunków za- chodnich. Lekka skłonność do burz.

Temperatura we Lwowie w dniu 17 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnie- nie barometryczne 732.2 temperatura +17.9, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 731.3 temp. +26.6, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 730.5 temp. +20.8 stopni.

KRÓL RUMUŃSKI ZANIEMÓGL.

Bukareszt, 17 sierpnia. (PAT) Król rumuński Karol lekko zaniemógł. Le- karze stwierdzili podwyższoną tempe- raturę.

Plany Roosevelta przechodzą ciężką próbę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Z Wa- szyngtonu donoszą, że program odró- dzenia życia gospodarczego przechodzi ciężką próbę. Przemysł stali i węgla brunatnego nie chcą wykonać zaleceń rządowych, dążących do ograniczenia liczby bezrobotnych. Podobno kiero- wnicy trustów stali i węgla odbyli roz- mowę z prezydentem Rooseveltem.

Rozmowa ta nie miała doprowadzić do pozytywnych wyników. Magnaci prze- mysłu stalowego odmówili zgody na projekty Roosevelta. Pertraktacje te mają doniosłe znaczenie i zaważą w dużym stopniu na dalszym rozwoju akcji odrodzenia gospodarczego Sta- nów Zjednoczonych.

Pozorne oszczędności w budżecie Rzeszy.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) „L'Ordre”, omawiając projekt budżetu Rzeszy, opracowany ostatnio przez rząd Hitle- ra, zaznacza, że nowy budżet pozornie wykazuje oszczędności, sięgające 2 miliardów marek, istotnie jest jednak inaczej. Obraz prawdziwy jest ukryty. Dotyczy to przede wszystkim sum, przeznaczonych na pomoc dla poszko- dowanych wskutek kryzysu. 3/4 o- szzczędności to tylko pisanina buchal- teryjna, a resztę stanowi zmniejszenie

kredytów amortyzacyjnych. N. p. w budżecie nie uwidoczniło sum, które się przelewa na rachunek krajów związkowych i organizacji komunal- nej. Z porównania budżetu z roku u- biegłego z budżetem na rok przyszły wynika, że w rzeczywistości oszczęd- ności wynoszą najwyżej 85 milionów marek i z punktu widzenia celowości gospodarce państwa nie mają istotne- go znaczenia.

Z obozów koncentracyjnych uciekają do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) W re- jonie Rokówka nad granicą z Prusami Wschodnimi, pruska straż graniczna postrzebiła byłego pośta socjalistyczne- go Bilholza, który zbiegł z obozu kon- centracyjnego w Warmii. Ranego Bilholza, który zdołał przedostać się do Polski, umieszczono w straży granicznej.

Pozatem na granicy polskiej przy- trzymano kilku zbiegów z niemieckich obozów koncentracyjnych.

Z obozu koncentracyjnego w Gotdap w pobliżu puszczy romnickiej zbiegło trzech więźniów politycznych, którzy pod gradem kul pruskich funkcjonarju- szów granicznych przedostali się na te- rytorium Polski.

Lekarz angielski obity w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Z Lon- dynu donoszą, że lekarz angielski Call- wood, zamieszkały od kilkunastu lat w Berlinie, przed kilku dniami został zaczepiony na ulicy przez pewnego hitlerowca. Hitlerowiec ten atakował lekarza, a ten zażądał udania się do komisariatu policji. Gdy przechodzili koło pewnej kawiarni, z lokalu wy-

biegło kilkunastu narodowych sociali- stów, którzy obalili Anglika na ziemię i pobili go do utraty przytomności. Callwood złożył skargę w angielskim konsulacie w Berlinie, a konsul przes- lał raport do Londynu. Wypadek ten wywołał oburzenie w prasie londyń- skiej.

Wzmoczona działalność komunistów w Zagłębiu Ruhry.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W całym Zagłębiu Ruhry zauważyć się daje wzmoczona działalność komunistów. Mi- mo ostrych wystąpień władz, licznych rewizyj i aresztowań, komuniści nie za- przestają walki, zwołują zebrania, roz- rzucają ulotki, zaopatrują się w broń i t. p. Ostatnio opublikowane obwie- szczenie władz ostrzega przed prze- chowywaniem i czytaniem ulotek ko- munistycznych.

W wielu miejscowościach dokonano licznych aresztowań. I tak w Watten-

scheid wykryto boiówkę komunistycz- ną, na której czele stał były członek Reichswehry. Boiówka ta zaopatrzona była w broń. W Bochum wykryto skład materiałów propagandowych. W Düsseldorfie w piwnicy u pewnego komunisty znaleziono bogato zaopa- trzony magazyn amunicji. W Bielefeld policja aresztowała 99 osób, podejrz- nych o działalność komunistyczną. W Gelsenkirchen aresztowano sztab ko- munistów, złożony z 13 osób.



Zmarły w Warszawie poseł japoński Hirojuki Kawai.

Mac Donald powrócił do Londynu.

Paryz, 17 sierpnia. (PAT) Donoszą z Londynu, że premier Mac Donald po wrócił do Londynu, przerywając urlop wypoczynkowy. Korespondent „Petit Parisien” zaznacza w związku z tem, że w kołach londyńskich przypuszczają, iż do przerwania odpoczynku zmusiły premiera sprawy zagraniczne.

Jak wiadomo, minister spr. zagr. Simon bawi obecnie w Brazylii, a premier Mac Donald wziął całkowicie w swoje ręce sprawy zagraniczne państwa. Zdaje się, że bezpośrednim powodem powrotu premiera do Londynu jest sprawa Iraku, gdzie ostatnio przeszło 300 assyryjczyków zostało zamakrowanych. Sytuacja w Iraku stała się bardzo napięta. Ponadto premier zająć się ma osobiście również sprawą stosunków niemiecko-austriackich.

Austria wprowadza w życie traktat z Polską.

Wiedeń, 17 sierpnia. (PAT) Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, dotyczące wprowadzenia w życie traktatu polsko-austriackiego o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, jak również o pomocy prawnej w sprawach podatkowych.

Konfiskata majątków grozi Austrii hitlerowcom.

Wiedeń, 17 sierpnia. (PAT) Rada Ministrów wydała rozporządzenie, którego mocą osoby które prowadzą zagranicą działalność wrogą Austrii, lub które udały się w tym celu zagranicę, tracą obywatelstwo austriackie. Równocześnie może być orzeczone za jęcie ich majątków i przełanie ich na rzecz skarbu. Dalsze rozporządzenie przewiduje możliwość konfiskaty majątków partii politycznych, których działalność jest w Austrii zakazana.

HITLEROWCY WYPIERAJĄ SIĘ LISTÓW W SPRAWIE POLITYKI NIEMIECKO-AUSTRIACKIEJ.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Urząd za graniczo-polityczny partii narodowo socjalistycznej komunikuje: Wiedeńska „Reichspost” ogłosiła rewelacje, zawierające rzekome listy w sprawie polityki niemiecko-austriackiej, oraz rozważań na temat polityki gospodarczej. Stwierdzamy ponownie, że listy te nie pochodzą od urzędu zagraniczo-politycznego partii narodowo socjalistycznej. Do czasu wyjaśnienia sprawy listów, których autorstwo przypisuje się towarzyszącemu naszym Erwinowi Schneiderowi i Hansowi Dutzowi, obaj oni zostali przez urząd zagraniczo-polityczny urlopowani.

Pogrzeb ś. p. min. Hirojuki Kawai

posta nadzwycz. i ministra pełnom. Japonii w Warszawie.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Dziś odbył się pogrzeb zmarłego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Japonii w Warszawie ś. p. Hirojuki Kawai. Od rana już na ulicy Foksał, gdzie mieści się poselstwo japońskie, zaczęła się gromadzić publiczność. O godz. 11 do poselstwa japońskiego przybyli ministrowie Pieracki, Hubicki i Zarzycki, w zast. Min. Spr. Zagr. wicemin. Szembek, podsekr. stanu gen. Fabrycy, Lechnicki, Koc i dr. Doleżał, także członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Marmaggim na czele, wreszcie min. Schaetzel i W. Jędrzejewicz na czele grona wyższych urzędników Min. Spr. Zagr.

O godz. 11.40 wyruszył kondukt pogrzebowy do kościoła Sw. Krzyża. Na przedzie kroczyły oddziały wojskowe, dalej niesiono wieńce, m. in. od P. Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Min. i ministra Spr. Zagr. Następnie niesiono orderzy zmarłego. Przed katafalkiem postępowało duchowieństwo. Zwłoki ś. p. ministra Hirojuki Kawai wieziono na tonącym w powodzi kwiatów katafalku, zaprzężonym w sześć koni. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego, członkowie poselstwa japońskiego, członkowie Rządu Rzplitej z min. Pierackim w zast. p. Premiera na czele, podsekretarze stanu, korpus dyplomatyczny in corpore, generałicia z szefem Sztabu głównego gen. Gąsiorowskim na czele, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagr. z min. Schaetzel i W. Jędrzejewiczem, przedstawiciele Tow. Polsko-Japońskiego, Instytutu Wschodniego i Akad. Koła Przyj. Japonii.

Kondukt przeszedł Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem do kościoła Sw. Krzyża. Do kościoła przybył P. Prezes Rady Min. Janusz Jędrzejewicz, który reprezentował P. Prezydenta Rzplitej. Msze odprawił ks. biskup Gał w asyście licznej duchowieństwa z kard. ks. Kakowskim na czele. Po mszy św. egzekwje nad

trumną odprawił nuncjusz apostolski ks. Marmaggi.

Po nabożeństwie zwłoki przewieziono na cmentarz Powązkowski.

ORDER POLONIA RESTITUTA DLA Ś. P. MIN. KAWAI.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Przed pogrzebem ś. p. posła Hirojuki Kawai wicedyrektor protokołu dyplomatycznego Rajnold Przędziński w imieniu P. Prezydenta Rzplitej złożył na trumnie zmarłego posła Japonii insygnia przyznanej mu pośmiertnie Wielkiej Wstęgi Orderu Polonia Restituta.

DEPEZA KONDOLENCYJNA.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Prezes Rady Ministrów p. Janusz Jędrzejewicz wystosował na ręce wicehrabiego Saito, prezesa Rady Ministrów w Tokio, następującą depeszę:

Głęboko wzruszony zgonem znakomitego przedstawiciela Japonii, ministra Kawai, proszę W. E. o przyjęcie wyrazów mego najżywszego współczucia jak również wyrazów głębokiego żalu ze strony Rządu polskiego.

(—) Jędrzejewicz, Prezes Rady Ministrów.

W odpowiedzi P. Premier Jędrzejewicz otrzymał następującą depeszę:

Głęboko poruszony telegramem od W. E. z wyrazami żalu z powodu zgonu ministra Kawai, proszę przyjąć moje najgorętsze podziękowania, jak również i rzadu Jego Cesarskiej Mości.

(—) Wicehrabia Saito, Prezes Rady Ministrów.

KODEKS PRACY W PRZEMYSLE NAFTOWYM.

Waszyngton, 17 sierpnia. (PAT) Johnson opracował i przesłał Rooseveltowi projekt kodeksu pracy w przemyśle naftowym. Projekt przewiduje regulacje produkcji i cen.

Konieczność pomocy rolnictwu.

Dnia 16 b. m. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa Sulimierskiego konferencja przedstawicieli rolnictwa, przemysłu młynarskiego i handlu zbożowego, zwołana przez Izbę przemysłowo-handlową w porozumieniu z Małopolskim Towarzystwem Rolniczym. Celem konferencji było zastanowienie się nad środkami, zmierzającymi do podniesienia cen zboża w pierwszym okresie poźniwym, oraz powstrzymania zbytnej podaży zboża w tym okresie.

Wynikiem konferencji było ustalenie następujących postulatów, które skierowane zostały do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu:

1. natychmiastowe wszczęcie akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. na tut. terenie, oraz równomierne traktowanie

tut. połaci kraju, przy przeprowadzaniu tej akcji stosownie do nadmiaru produkcji ilości zaludnienia i obszaru;

2. rewizje taryf kolejowych dla zboża i maki wywożonych z Małopolski Wschodniej na zachód do wewnętrznych ośrodków konsumpcji;

3. uzgodnienia polityki Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie wyżywienia ludności, a w szczególności zniesienia przepisów o regulowaniu cen maki i pieczywa;

4. natychmiastowe uruchomienie kredytu zastawowego zbożowego dla małorolnych.

Delegacja sfer rolniczych i przemysłowo-handlowych przedłożyła te postulaty panu Wojewodzie lwowskiemu z prośbą o poparcie u Władz centralnych.

Prasa gdańska o porozumieniu z Polską.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Streszczając artykuł „Gazety Gdańskiej”, omawiający warunki współpracy między Polską a Gdańskiem „Börsen Ztg.” zaznacza, że niewiadomo, czy chodzi tu o stanowisko czynników oficjalnych polskich, czy też o poglądy prywatny dziennika polskiego. W razie, gdyby złożone przez „Gazetę Gdańską” postulaty były opinią Rządu warszawskiego, to wysuwanie ich mogłoby poważnie zagrozić porozumieniu polsko-gdańskiemu.

„Boersen Courier” zaznacza, że żądania „Gazety Gdańskiej” przekraczają granice tego na co Wolne Miasto może się zgodzić, ponieważ zawierają warunki, których spełnienie równałoby się osłabieniu żywiołu niemieckiego na rzecz polskiego.

Gdańsk gotów jest nadal okazywać wobec Polski ustepliwosć w granicach, na jakie pozwala samodzielny charakter Wolnego Miasta, a to, co zagraża niepodległości Wolnego Miasta musi być odrzucone.

Nowe komplikacje w Irlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Sytuacja w Irlandji uległa dalszym komplikacjom. Generat O'Duifly, przywódca organizacji „Niebieskich koszul”, oświadczył wprawdzie, że projektowana na przeszło niedzielę rewia faszystów została odwołana, lecz równocześnie wydał rozkaz pochodu członków organizacji, którego marszruta zostanie ustalona w ostatniej chwili.

Premier De Valera oświadczył, że mała grupa obywateli tworzących organizację „Niebieskich koszul”, nie może sobie rościć pretensji do decydowania o losach narodu. De Valera wyraża przekonanie, że nowe wybory za pewnia większość jego stronnictwu. Aby sparaliżować agitację „Niebieskich koszul”, De Valera rozpoczyna sam wielką akcję propagandową.

Co do sporu z Anglią, De Valera oświadczył, iż rząd irlandzki dąży do przekazania zatargu międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu.

GRATULACJE HORTY'EGO DLA MARSZ. BALBO.

Budapeszt, 15 sierpnia. (PAT) Regent Horthy przesłał marszałkowi Balbo gorące życzenia z okazji szczęśliwego zakończenia lotu eskadry włoskiej nad Atlantyką.

Zamach bombowy na premiera bułgarskiego.

Sofja, 17 sierpnia. (PAT) Dziś rano w miejscowości Cepino w południowej Bułgarii, jakiś osobnik rzucił dwie bomby na byłego premiera bułgarskiego Aleksandra Pankowa w czasie jego zwykłej przechadzki porannej. Bomby nie wyrządziły żadnej szkody i były premier wyszedł bez szwanku. Sprawca zamachu zbiegł.

„Ren i Wisła muszą być niemieckie”.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W miejscowości Haum w Westfalji związek Heimatreturów urządził wielką manifestację przeciwko traktatowi wersalskiemu i Polsce. Manifestacja odbyła się pod hasłem: „Tak jak Ren, również i Wisła musi być niemiecką”.

Wycieczka sfer gospodarczych do Finlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Rynki krajów bałtyckich, a w szczególności Finlandji, stanowią duże zainteresowanie dla życia gospodarczego Polski. Celem nawiązania kontaktu, Stowa rzyszenie Przedstawicieli Handlowych w Warszawie organizuje wycieczkę morską do Finlandji.

5 lat więzienia za naruszenie tajemnicy wojskowej.

Bukareszt, 17 sierpnia. (PAT) Sąd wojenny w Bukareszcie skazał na 5 lat więzienia Brunona Selesky'ego, byłego przedstawiciela bukareszteńskiego firmy Skoda. W motywach wyroku wspomniano o naruszeniu tajemnicy i o przechowywaniu bez upoważnienia aktów wojskowych.

— Wycieczka Rumunów we Lwowie. Dziś o godz. 12.10 przyjeżdża do Lwowa wycieczka Towarzystwa Przyjaciół Polski z Jass w liczbie 28 osób. Uczestnikami wycieczki są adwokaci, lekarze, profesorowie, oficerowie i studenci. Wycieczkę przyjmuje Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”.

Lord Baden-Powell o Polsce i Gdyni.

Gdynia, 17 sierpnia. (PAT) Korespondent PAT-a w Gdyni uzyskał wywiad z lordem Baden-Powellem, który bawił wczoraj w Gdyni. Twórca skautingu wyraził na wstępie głęboką wdzięczność za nader serdeczne i gościnne przyjęcie jakiego doznał w Gdyni.

Znane mi już były — mówił Baden-Powell — tradycje polskiej gościnności i serdeczności. Dziś miałem okazję przekonać się naocznie jak mało jednak wiedziałem i jak dalece Polska serdeczność przeszła granicę moich oczekiwań. Osobisty kontakt z Polakami na polskiej ziemi zawsze głęboko leżał mi na sercu, jednak splot okoliczności i faktów złożył się tak, że

Podróż Dollfussa do Rzymu odłożona na czas nieograniczony.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) Korespondent „Tempsa“ donosi z Rzymu, że projekt przyjazdu kanclerza Dollfusa do stolicy Włoch został ostatecznie odłożony na nieokreślony czas. W politycznych kołach Rzymu rzekomo sądzą, że przyjazd Dollfussa nie jest obecnie konieczny wobec zapewnień, złożonych przez Hitlera Mussoliniemu. Obecnie w Rzymie dziwią się, że wobec zapewnień Hitlera propaganda antyaustriacka w Niemczech trwa w dalszym ciągu.

„Journal des Debats“ donosi, że rząd włoski ponowił przyjacielskie uwagi w Berlinie analogiczne do złożonych poprzednio wobec zajęć granicznych i propagandy antyaustriackiej, prowadzonej przez stację radiową w Monachium.

Zatarg w Strassburgu zlikwidowany.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) W zatargu między pracodawcami i robotnikami w Strassburgu doszło do porozumienia. Ostateczne przyjęcie umowy uzależnione jest obecnie od aprobaty federacji pracowników i syndykatów robotniczych. Zarządy tych organizacji mają zebrać się dla powzięcia decyzji w dniu jutrzejszym.

DYPLOMACI AMERYKAŃSCY OTRZYMUJĄ PENSJE W DOLARACH ZŁOTYCH.

Waszyngton, 17 sierpnia. (PAT) Celem zrównoważenia strat ponoszonych przez przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych zagranicą wskutek niżki dolara, rząd wypłaca im pensje w dolarach złotych. W tym celu wysłano już do Francji 347.000 dolarów złotych.

STRAJK ROBOTNIKÓW RZECZYNYCH WE FRANCJI.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) Wszyscy pracownicy kanałów i rzek spławnych przystąpili do strajku. Ruch został wstrzymany a statki, barki i barki z towarami zostały unieruchomione. Pracownicy ogłosili strajk w związku z zarządzeniem o nowych warunkach płacy.

SAMOLOT WPADŁ DO JEZIORA.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Z powodu utraty szybkości na wirażu wpadł do jeziora genewskiego samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć.

NOWY DYREKTOR DEP. DROGOWEGO MIN. KOMUNIKACJI.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przeniósł z dniem 1 września b. r. prof. inż. Nesterowicza, dyrektora Dep. drogowego w Min. Komunikacji. Kierownictwo Dep. drogowego powierzył p. Minister Komunikacji inż. Stefanowi Nowickiemu.

przyjazd mój musiałem wbrew najszerszym życzeniom odkładać.

Zapytany o Gdynię lord Baden-Powell wyraził wielki zachwyt dla pierwszego polskiego portu na Bałtyku. Miasto to powstało z piasku, a ma dziś wielkie znaczenie handlowe i przemysłowe w świecie. Zdaniem lorda Baden-Powella jest ono symbolem tężyzny ducha i trwałej pracy Polski. Lord Baden-Powell zapewnił dalej o swej wielkiej życzliwości dla Polski, która w świecie musi cieszyć się ogólną sympatią.

Naczelny harcerz podkreślił rolę jaką w sprawie zbliżenia narodów odegrało harcerstwo. Jednym z głównych punktów programu ruchu harcerskiego jest współpraca narodów. W dziedzinie tej Polacy uczynili dużo, dzięki swym miłości Ojczyzny, rozróżnieniu, twórczej fantazji i swemu taktowi.

Dowodem tego jak twórcza jest polska wyobraźnia, jest właśnie Gdynia. Ta cecha charakteru polskiego jest gwarancją wielkiej przyszłości Polski.

Niemcy ograniczają obrót dewizami z Czechosłowacją.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Rząd Rzeszy wydał nowe zarządzenia, ograniczające transfer wypłat do Czechosłowacji. Zarządzeniem tym objęte zostały należności wobec Czechosłowacji, które dotychczas nie były dorknięte przez moratorium transferu. Przekazywanie wszelkich sum do Czechosłowacji zostało wstrzymane. Należności wpłacane będą na konto wierzycieli czechosłowackich w Banku Rzeszy. Zarządzenie to, jak głosi komunikat biura Wolfa, spowodowane zostało dalszym ograniczeniem przez Czechosłowacki Bank Narodowy obrotu dewizowego z Niemcami.

Obławy na komunistów w Rzeszy.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Podczas wczorajszej obławy na komunistów w Berlinie aresztowano 33 osoby, które przewieziono do obozów koncentracyjnych. Według komunikatu policji wykryła komunistyczna centrala kurjerską, na czele której stał komunist Pinnos. Wśród 18-tu zatrzymanych ludzi znajdować się ma b. radny Berlina Dittbender, który jak informuje prasa, pracował miał wspólnie z tajnym emisariuszem Moskwy Vogelsagem przebywającym obecnie w Zurychu.

O dalszych obławach donoszą również z Królewca, gdzie przeprowadzo-

Przed procesem podpalaczy Reichstagu. Nadprokurator Rzeszy szuka materiału do oskarżenia w Szwecji i Francji.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Biuro Wolffa ogłasza dwa listy, wystosowane przez nadprokuratora Trybunału Rzeszy do szwedzkiego przywódcy socjal - demokratów adwokata Brantinga, oraz do francuskiego powieściopisarza Romaina Rollanda.

W liście do Brantinga nadprokurator Rzeszy pisze, że w kopenhaskim dzienniku „Socialdemokraten“ z 6 lipca pojawił się artykuł pt. „Prawda o pożarze Reichstagu musi wyjść na światło dzienne“. Z treści artykułu wynika, iż Branting jest członkiem komisji międzynarod. prawników, która wkrótce zbierze się w Hadze dla wydania orzeczenia, co w sprawie pożaru Reichstagu uznane ma być za słuszne. Komisja posiada zeznania rzeczowe z pierwszej ręki. Byłbym Panu zobowiązany — brzmi treść listu — gdyby Pan zechciał przesłać mi materiał do-

wodowy, jaki rzekomo ma być w posiadaniu komisji.

W liście do Romaina Rollanda nadprokurator zaznacza, że pismo powieściopisarza francuskiego z dnia 18 czerwca br. w sprawie pożaru Reichstagu zostało mu przekazane. Sądząc na podstawie pańskiego oświadczenia — pisze nadprokurator — że jest Pan w posiadaniu faktycznego materiału dowodowego, byłbym Panu szczególnie wdzięczny, gdyby zechciał Pan jak najrychlej przesłać mi te materiały.

STRACONY PRZEZ ŚCIĘCIE.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) W Hamburgu odbyło się wczoraj stracenie przez ścięcie kupca Schmidta, skazanego na karę śmierci za zabójstwo.

ROBOTNIK POLSKI OBITY.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W Duisburgu aresztowano robotnika polskiego niejakiego Kurzele pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej. Kurzele sprowadzono do brunatnego domu, gdzie go silnie pobito. Nie mogąc mu niczego udowodnić, wypuszczono go na wolność, grożąc, że w wypadku ujawnienia jakiegokolwiek stychności z komunistami zostanie on rozstrzelany.

WIELKA AFERA W BADENI.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) „Zeitung Dienst“ donosi, że w Badeni wykryto wielką aferę korupcyjną w której zamieszanych jest 22 burmistrzów z poszczególnych miejscowości, dwóch urzędników Zakładu ubezpieczeń oraz dwu dyrektorów Kasy Chorych, oskarżony o sprzeniewierzenia i niedozwolone manipulacje. Główny winowajca zbiegł do Francji.

ORGANIZACJA HITLEROWSKA ROSJAN I UKRAIŃCÓW.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W tutejszej prasie ukazała się odezwa, wyzywająca Rosjan, Ukraińców i obywateli rosyjskich do podawania swych adresów celem utworzenia organizacji hitlerowskiej w Zagłębiu Ruhry. Akcja werbunkowa spoczywa w rękach niejakiego Sieczki.

UTRUDNIENIA PRZY WYJEŹDZIE ZAGRANICĘ.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, mocą którego obywatelom niemieckim opuszczającym na stałe terytorium Rzeszy przekraczać wolno granicę tylko w miejscowościach wskazanych im przez władze przy udzielaniu wiz wyjazdowych. O każdorazowym wyjeździe uwiadomienie będą niemieckie władze celne oddzielnej stacji granicznej.

ODEZWA DO WIELKIEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Narodowi socjaliści ogłosili odezwę, nawołującą wielką własność ziemską, aby „we własnym interesie“ oddała ziemię na cele kolonizacji. Odezwa wyraża przekonanie, że wielka własność ziemska wykaże taką samą ofiarność, jak pozostałe gałęzie życia gospodarczego.

OGRANICZENIA W ZRZESZENIACH ŚPIEWACZYCH.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Przewodniczący związku śpiewaczego Brenner wydał zarządzenie, którego mocą wszystkie stanowiska w zrzeszonych organizacjach śpiewaczych muszą być obsadzone wyłącznie przez aryjczyków. Członkowie zarządu i dyrygenci Żydzi muszą złożyć swe urzędy. Wszyscy Żydzi, którzy wstąpili do związków śpiewaczych po roku 1914, zostali skreśleni z listy członków. Wyjątek uczyniono tylko dla byłych żołnierzy frontowych.

Wojska japońskie posuwają się ku Murowi Chińskiemu.

Londyn, 17 sierpnia. (PAT) Prasa angielska donosi z Pekinu, że wojska japońskie wspomagane przez oddziały mongolskie zajęły wczoraj miejscowość Dolonmor w mongolskiej prowincji graniczącej z Jehol i posuwają się dalej w kierunku południowo - zachodniemu ku murowi chińskiemu. Wojska chińskie stawiają zaciekły opór.

Dowódca wojsk chińskich bezskutecznie zwracał uwagę Japonii na rozjem podpisany 1 czerwca br., który miał zakończyć walki w północnych Chinach oraz na zmianę sytuacji wywołaną przez ustąpienie marszałka Fenga. Japonia kampanię tę uzasadnia tem, że oddziały Fenga wykazywały tendencje komunistyczne i znajdują się pod wpływem Kantonu. Zaję-

cie Dolonmor ma doniosłe znaczenie dla obrony prowincji Jehol oraz dróg handlowych przez pustynię Gobi.

WALKI W TURKIESTANIE.

Londyn, 17 sierpnia. (PAT) „Daily Herald“ donosi, że od trzech miesięcy toczą się walki w Turkiestanie chińskim. Wieści o tych walkach z powodu niedostatecznej komunikacji nie przedostały się dotąd na zewnątrz. Dwa szczepy Turkmenów i Kirgizów zbuntowały się przeciwko rządowi chińskiemu i wystąpiły groźnie przeciwko niemu. Miasto Kaszgar zostało splądrowane i doszczętnie pozbawione żywności. Urzędnicy chińscy zostali wymordowani.

POŻARY OD PIORUNÓW W OBERTYNIE.

Stanisławów, 17 sierpnia. W Oberdynie pow. Horodenka uderzyły dwa pioruny, jeden w zabudowaną gospodarczo Rozalję Baranieckiej, drugi w zabudowania Piotra Szymczuka.

TRZESIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

Meksyk, 17 sierpnia. (PAT) Odczuto tu wczoraj krótkotrwałe ale silne wstrząsy podziemne. Wiele osób w panice wybiegło w białynie na ulice w obawie przed zawałaniem się domów. Szczegółów narazie brak.

Zagadnienie elity u obcych i u nas.

Alfredo Rocco, minister sprawiedliwości i wyznań religijnych faszystowskiej Italii, omawiając obecne prawodawstwo swej ojczyzny, powiada: „Dogmatowi zwierzchnictwa ludu, któremu rzeczywistość dzień w dzień zadaje kłam, teoria faszystowska przeciwstawia dogmat zwierzchnictwa Państwa, jako prawnej organizacji narodu oraz narzędzia jego potrzeb dziejowych. Parlament nie stoi poza państwem, lecz jest jednym z jego podstawowych organów. Ponieważ pierwszym zadaniem izby poselskiej jest współpraca z rządem przy tworzeniu praw i ponieważ ma ona to czynić jako rzeczniczka potrzeb i uczuć rozmaitych ugrupowań społecznych, oczywiście jest, że system wyborczy musi polegać przede wszystkim na współdziałaniu zorganizowanych czynników...“

W myśl tych założeń faszystowska ordynacja wyborcza decydujący wpływ przyznaje uznanym legalnie organizacjom syndykalistycznym, ogółowi wyborców pozostawiając jedynie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia listy kandydatów na posłów, jednej i obejmującej cały kraj, a ułożonej przez elitę społeczną. W ten sposób — znów według słów Alfredo Rocca — „Izba wybieralna w ustroju faszystowskim przestała być Izba z ustrojów liberalno-demokratycznych, to jest wyrazicielka niestwierdzonej woli bezpostaciowej i niezróżnicowanej masy, jest to przeciwnie Izba wyłoniona z głosowania zorganizowanego, bliska duszy ludu, czynne i świadome narzędzie ludu narodu“.

Faszystów wprowadza więc bardzo zasadniczą korekturę pojęć o równości praw politycznych. Uprzywilejowane zostają czynniki zorganizowane na podstawie interesów materialnych poszczególnych warstw i zawodów. Obok tej premii dla reprezentatywności zawodowych i gospodarczych ugrupowań, ustawodawstwo dzisiejszej Italii ze względów znów politycznych przyznaje stanowisko uprzywilejowane partii faszystowskiej, której Wielka Rada jest uznanym ustawowo organem władzy.

Niemniej wyraźnie moment polityczno-społeczny uwzględnia i ustawodawstwo sowieckie. Głównym ośrodkiem konstytucji rosyjskiej jest zasada, że pełna władza i wszystkie prawa należą wyłącznie do proletariatu miejskiego i wiejskiego z zupełnym przekreśleniem zasad równości obywatelskiej. Tym celem służy również struktura wszystkich organów władzy sowieckiej, pochodzących z wyboru, od rad wiejskich i miejskich poczynając, a kończąc na wszechrosyjskim zjeździe rad i centralnym Komitecie wykonawczym („Wek“).

W obu tych państwach więc w poszukiwaniu nowych form ustrojowych przekreślono lub uszczuplono znacznie zasady politycznej równości obywatelskiej, oddając władzę państwem w ręce elity, formowanej na podstawie określonych przesłanek polityczno-społecznych, lub na platformie reprezentacji gospodarczych interesów. Ustawodawstwo dzisiejszych Niemiec nie jest jeszcze rozbudowane, rząd Hitlera szeregiem dotychczasowych zarządzeń, między innymi przekształceniem partyjnych oddziałów szturmowych na pomocnicze organa władzy, dowiódł już, że dąży drogą ustawodawstwa do utrwalenia rządów pewnej określonej ideologii politycznej.

Jakże wyraziście odbijają od tych przykładów zasady opracowywanej obecnie konstytucji polskiej w tych założeniach które dotyczą struktury całego ustawodawstwa. W szczególności zaś w Senacie. Utrzymana zostaje w całej pełni demokratyczna zasada powszechności i równości praw wyborczych ogółu przy wyborach sejmowych. Utrzymana pełnia praw inicjatywy ustawodawczej i kontroli izby poselskiej.

Jeśli Senat w przyszłej swej postaci ma być wyłoniony przez uprzywilejowaną mniejszość społeczeństwa, u

źródła tej zasady nie tkwi ani względem na zapewnienie trwałości rządów pewnej określonej ideologii politycznej, ani chęć przyznania supremacji pewnym klasom czy pewnym interesom gospodarczej, materialnej natury.

Nowa konstytucja sięga do ważniejszych ponad inne moralnych wartości społecznych, powołując do współuczestnictwa w budowaniu jutra państwa tych wszystkich, którzy wyrosli ponad swe otoczenie i zasłużyli się ojczyźnie bezinteresownym twórczym wysiłkiem. Pierwszą kadre wyborców senackich stanowią kawalerowie orderów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. W jednym szeregu zasłużonych znajduje się tu — jak wspomniał przykładowo w swym przemówieniu pułk. Sławek — i poseł PPS T. Arciszewski, zasłużony bojowiec z lat rewolucji 1905 r. i poseł Stronnictwa Narodowego, Fr. Arciszewski, zasłużony oficer armii polskiej. Znajdą się tu ci wszyscy, którzy swym wysiłkiem budowali i umacniali niepodległość Pol-

ski bez względu na to, jaką wyznają ideologię polityczną i jakie reprezentują interesy klasowe czy zawodowe. I na tej samej podstawie wyróżniania wartości moralnych, skierowanych ku dobru państwa, oprze przyszły Senat swą pracę rozszerzenia praw wyborczych do Senatu na dalsze koła zasłużonych.

Pięknie pisał w „Gazecie Polskiej“ przed dwoma dniami, w rocznicę zwycięstwa nad Wsłą, wicemarszałek Sejmu, prof. Wacław Małowski: „Widzę państwo polskie jako wspólne dobro powszechne obywateli, jako organizację, która daje możliwość rozwoju jednostce i pomaga społeczności w osiągnięciu celów zbiorowych... Największą siłą, na której gruntuje się nasza przyszłość, jest siła moralna, siła związku pomiędzy jednostką a zbiorowością, siła „młotów czynnych“, jak mówił znakomity socjolog Petrażycki, ta młotowa czynna tworzy, ochrania, podnosi i znaleźć musi, swój wyraz w Państwie Polskim“.

Ra.

Wyścig zbrojeń.

Dzisiaj 18 sierpnia, rozpoczynają się wielkie manewry lotnicze w Rosji, w których weźmie udział cała flota powietrzna Z. S. S. R. W manewrach tych uczestniczyć będzie również armia, oraz ludność cywilna. O roznamiętnieniu tej mobilizacji sił powietrznych daje pewne pojęcie zarządzenie władz centralnych, na mocy którego mają być dziś zamknięte wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe, tak, aby robotnicy mogli gremialnie wziąć udział w manewrach. To samo rozporządzenie dotyczy również szkół średnich i wyższych, które mają być dzisiaj zamknięte, a młodzież szkolna weźmie udział w ćwiczeniach. Specjalną uwagę zwrócono na okręg Uralski, gdzie skoncentrowany jest przemysł zbrojeniowy So wietów.

Ale nie tylko w samej Rosji i na Syberji mają się odbyć manewry floty powietrznej, terenem ich ma być również Daleki Wschód, gdzie na pograniczu Mandżurji eskadry lotnicze sowieckie odbędą również ćwiczenia wojenne.

Dziś również dziwnym zbiegiem okoliczności odbędzie się nad Mandżurją wielkie manewry floty powietrznej ja pońskiej, która została wzmocniona i zasilona nowymi eskadrami wielkich samolotów bombardowych.

Tak więc jednego dnia nad tą samą granicą wzniósł się w przestworza ogromne siły powietrzne obu państw, między którymi nie brak wieszających „w powietrzu“ zatargów. Oba te państwa doprowadzają w szybkim, gorączkowym tempie do doskonałości swe siły zbrojne, a zwłaszcza flotyle powietrzna.

W Anglii sensacją nie miała wzbudzić

artykuł „Daily Herald“a, w którym tenże komunikuje, iż rząd W. Brytanii zamierza zamówić sto wielkich bojowych samolotów, o ile konferencja rozbrojeniowa nie da wyników w dziedzinie ograniczenia zbrojeń powietrznych. Wzięte jest również pod uwagę wzmocnienie eskadr hydroplanów o sporą liczbę nowych, wielkich jednostek. „Daily Herald“ uderza w wielki dzwon alarmowy, twierdząc, iż rząd brytyjski bierze na siebie wielką odpowiedzialność za rozpoczęcie wyścigu zbrojeń, które ogarną i inne państwa.

Jednocześnie z Tokio dochodzą wiadomości, iż japoński minister spraw zagranicznych opracował już projekt rozbudowy floty na konferencję morską, która ma się odbyć w 1935 r. w Waszyngtonie. Według nowego programu japońskiego dawny stosunek proporcjonalny floty wojennej Mikada do floty amerykańskiej i angielskiej ma ulec zasadniczej zmianie; koła wojskowe w Tokio podkreślają wyraźnie, iż Japonia nie może się zadowolnić na przyszłość „relatywnym“ stosunkiem sił zbrojnych na morzu, lecz musi żądać dla siebie równowagi, tej samej liczby jednostek wojennych co W. Brytanja i Stany Zjednoczone.

O ileby powyższe trzy mocarstwa nie doszły do porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, można się spodziewać wówczas rozpoczęcia wyścigu zbrojeń na morzach, w których państwa dysponujące większymi kapitałami będą trzymały prym. Już dzisiaj w U. S. A. mówi się o tem, że trzeba fłotę wojenną rozbudowywać i powiększać w takim tempie, aby Japonia, której finanse nie dorównują amerykańskim, nie mogła nadażyć w tym wyścigu do mety.

E. R.

Rywal Adolfa Hitlera.

Wśród kierowników dzisiejszego życia niemieckiego spotyka się wiele jednostek o bardzo bujnej przeszłości, nie zawsze przynoszącej im zaszczyt i nie świadczącej dobrze o wartości, jaką ci ludzie mogą mieć na swoich wysokich stanowiskach. Jest tam oczywiście awanturnik, a nie brakuje i zwykłych degeneratów. Do tych ostatnich należy jeden z najbliższych współpracowników brunatnego dyktatora i zarazem groźny jego rywal, były kapitan Goering, obecnie premier pruski i przewodniczący Reichstagu.

Ostatnio ukazała się w wydaniu francuskim i niemieckim „Brunatna Księga“, zawierająca obok innych dokumentów, również życiorys Goeringa. Poniżej przytaczamy zebrane z niej przez warszawski „Kurjer Poranny“

wyjątki, dotyczące się tej ponurej postaci szturmowca-morfiny, którego zrenesansowa opinia publiczna wskazuje jako rzeczywistego sprawcę podpalenia gmachu Reichstagu.

Kapitan Goering urodził się 12-go stycznia 1893 roku, w Rosenheim, w Bawarii. Ukończył szkołę kadetów w 1912 roku. Do lotnictwa w czasie wojny dostał się przypadkowo. Późniejsza jego kariera, jako jednego z najlepszych i najmłodszych pilotów niemieckich, specjalisty od bojów napowietrznych (stracił około 40-tu francuskich aparatów), stała się przyczyną jego ogromnej popularności w całym Niemczech.

Istnieje wiele jego urzędowych biografii, wszakże żadna z nich nie wspomina o tem, iż wszystkie bohaterские czynności Goeringa były wykonywane

pod wpływem morfiny. Szprycka Prawatza, z którą nie rozstawał się nigdy Goering, posuwała jego odwagę do szaleństwa. Kiedy wojna została ukończona, nie mająca ujęcia, a sztucznie podniecana energia Goeringa zbliżyła go do ruchu hitlerowskiego.

W 1923 roku, po nieudalym puczu monarchistycznym, ucieka Goering do Włoch. Działalność jego w tym okresie jest okryta wielką tajemniczością. W 1925 roku Goering zjawia się w Szwecji, gdzie pracuje w charakterze instruktora lotniczego w prywatnej fabryce samolotów. Nałóg morfinomani nie opuszcza go wszakże. Pobyt w Sztokholmie, obfitujący w ogromną ilość... protokołów policyjnych z powodu zakłócania porządku publicznego, w szale morfinowym, doprowadza go wreszcie do domu obłąkanych w Langbro, gdzie Goering pozostaje na kuracji w ciągu 5-ciu miesięcy. Wszakże ataki szału są coraz częstsze i Goering zostaje przewieziony do szpitala Konradsberg pod Sztokholmem. Po chwilowej poprawie Goering wraca do zakładu w Langbro. Reprodukowana karta pobytu kapitana Hermanna Wilhelma Goeringa w zakładzie w Langbro, datowana z dnia 1-go września 1925 r., a z adnotacją „szal morfinowy“, stwierdza bezsprzeczność tych faktów.

W tym czasie Goering poślubia panią Karin v. Vock, żonę rozwiedzioną szwedzkiego kapitana Kantzowa. Małżeństwo prowadzi w owym czasie proces o wychowywanie syna Tomasza. Sady zajmując się tą sprawą, wydały za pośrednictwem lekarza sądowego Karola Lundberga, następujące orzeczenie: „Niniejszem stwierdza się, iż kapitan Goering jest chronicznym morfinistą, zaś żona jego, Karin Goering, urodzona Vock, jest chora na epilepsję. Sąd uznaje, iż dom małżonków Goering nie nadaje się do wychowywania w nim Tomasza Kantzowa, syna z pierwszego małżeństwa pani Goering“.

Goering wkrótce wraca do Niemiec i zajmuje obok Goebbelsa naczelną stanowisko w partii.

„Rewolucja narodowa“, dokonana w Niemczech, wydaje oto w ręce tego morfiny — Goering bowiem nie został wyleczony ze swego nałogu — losy 60-ciu milionów Niemców. Większość zarządzeń zdumiewających swym okrucieństwem i sadyzmem, została wydana właśnie przez Goeringa.

Wypracowany wspólnie z Goebbelsa plan prowokacyjnego podpalenia Reichstagu, znajduje w Goeringu odważnego wykonawcę. Cały szereg popełnionych wszakże przestępstw, które właśnie dają się wytłumaczyć stanem zamroczenia Goeringa, a rzucających się w oczy i potwierdzonych memoriałem Oberfohrena, z całą niezbitością ujawniają osobę prawdziwego sprawcy pożaru Reichstagu. Jest nim Goering i sąd w Lipsku nie będzie mógł walczyć z tem mnóstwem dowodów, które nagromadzone już dla potwierdzenia tego faktu.

Jedyną możliwością, przy której udałoby się prawdzie wyjść na jaw, byłoby pogłębienie już istniejącego silnego rozdźwięku pomiędzy Hitlerem a Goeringiem. Ze rozdźwięk ten istnieje, dowodzą wydarzenia ostatnich dni, kiedy Goering, korzystając z nieobecności Hitlera w Berlinie, zwołał nadzwyczajną naradę przywódców szturmówek, po przybyciu ze Syltu i wydał oficjalny komunikat o wprowadzeniu w życie całego szeregu nowych, drażliwych zarządzeń. Zaalarmowany wówczas wyłamaniem się Goeringa z pod jego kontroli Hitler, wstrzymał wprowadzenie w życie dekretów, ogłaszając komunikat centralnego rządu Rzeszy o „poddaniu projektów nowych ustaw, przedłożonych przez Goeringa, późniejszym naradom gabinetu“.

Od tej chwili walka Goeringa z Hitlerem zaostriżyła się znacznie. Wspomaganą przez Goebbelsa, również rywalizującego z Goeringiem, Hitler, może się znaleźć w sytuacji, kiedy zagrożony przez zdrajcę do władzy by jego lotnika, będzie musiał poświęcić go w imię utrzymania jej we własnych rękach. Wtedy dopiero „prawda o Goeringu“ może wypłynąć na powierzchnię.

Wiadomości bieżące

18

sierpnia
1933

Piątek

Heleny

Jutro: Ludwika

Wschód słońca 4'23

Zachód słońca 18'56

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 18 sierpnia, godz. 7'30 wiecz.
„Moja Panna Mama“, kom. w 3 aktach
Verneuil'aSobota, 19 sierpnia, godz. 7'30 wiecz.
„Moja Panna Mama“, kom. w 3 aktach
Verneuil'a.Niedziela, 20 sierpnia, godz. 7'30 wiecz.
„Moja Panna Mama“, kom. w 3 aktach
Verneuil'a.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Przez dziki Kurdystan“
oraz komedia.

APOLLO: „W siódmym szaleńcu“.

ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji
nieczynny.CASINO: „Tajemnicza wyspa“ (film
kolorowany).

CHIMERA: „Noce paryskie“.

GRAZYNA: „Człowiek, którego za-
biłem“ oraz rewja „Cukier krzepi, lecz
my lepiej“.KOPERNIK: „Ostatnia Eskapada“ i
„Wielka plotka“.MARYSIENKA: „Ostatnia Eskapada“
i „Wielka plotka“.MIRAŻ: „Upiór Paryża“ oraz „Flip
i Flap“.MUZA: „Co może Paryż“ oraz „Mio-
dowy miesiąc“.

PALACE: „Ariana“.

PAN: „Nad ranem“.

PASAŻ: „Pat i Patachon w konku-
rach“ oraz „Bohater krwawej areny“.

RAJ: „Carmencita i Liljom“.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji
kino nieczynne.SWIT: „4 z Legii“ i „Romans księ-
żniczki“.UCIECHA: „Zwyciestwo Czarnego
Dzeka“ oraz rewja.

— Teatr Rozmaitości. Wobec dość dłu-
gich ferii wakacyjnych w Teatrze Rozmai-
tości wczorajsza premiera p. t. „Moja
Panna Mama“ wywołała wśród widzów
zrozumiały entuzjazm. Doskonała komedia
Verneuil'a, niespodziewane konflikty i nie-
spodzianki, które wynikały z treści komedii
tworzyły niesłabnącą wesołość na sali,
wywołując zastępną burzę oklasków dla
wykonawców, których główne role odto-
rzyli pp. Strachocki Janusz, Miła Czajko-
wska, Janina Nizewska, Bronisław Da-
browski, Jaśkie wicz i inni.

Opracowanie reżyserskie p. Strachockie-
go. Dekoracje Otto Rexa.

Doskonała ta komedia grana będzie dziś
w piątek i w dniu następnym.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów
Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskie-
go 2, tel. 26-56.

**Dodatkowe wpisy do przedszkola,
szkoły powszechnej i gimnazjum przy-
muje Prywatny Zakład Naukowy im.
H. Jordana (św. Mikołaja 16).**

1608

Kistryn

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pię-
knych we Lwowie. Pałac Sztuki pl. Tar-
gów Wschodnich Otwarty na placu Tar-
gów Wschodnich Salon Letni artystów
lwowskich cieszy się dotąd wielką fre-
kwencją zwiedzających. Obejmuje on wy-
stawy zbiorowe prac: Bielskiej, Bunscha,
Króla, Litywyneńki, większe kolekcje prac
Acedańskiego, Grucy, Horodyskiego, Hu-
thowej, Nowakowskiej, Rozmusa i Rucke-
ra, pozatem Salon Ogólny. Całość wysta-
wy uzupełniają kłomy ze szkół społecz-
nych przemysłu ludowego, pozostających
pod kierownictwem prof. Gajewskiego. Sa-
lon stojący na wysokim poziomie artysty-
cznym daje przegląd twórczości naszych
plastyków lwowskich i godnym jest zwie-
dzenia. Otwartym jest codziennie od 9 do
19 wieczorem. Dojazd tramwajami nr. 11.

— Małopolskie Tow. Rolnicze i Związek
Ziemian we Lwowie nadsyłają nam nastę-
pującą komunikat: Wiadomości podane w
prasie o transakcjach po cenie zł. 9—10 za
cetnar żyta, mają charakter tendencyjny,
by szerzyć zamieszanie wśród rolników
i obniżyć ceny dla osiągnięcia nieusprawie-
dliwionych zysków, ponieważ na giełdzie
lwowskiej odbywają się transakcje efek-
tywne po cenie od 15 zł. do 15'50 za cet-

Powrót p. Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.



We wtorek popołudniu powrócił do Warszawy po parotygodniowym pobycie w Pi-
kiszkach p. Marszałek Piłsudski wraz z rodziną. Na zdjęciu p. Marszałek opusz-
cza dworzec w towarzystwie Mln. M. Butkiewicza i Wicemin. gen. Fabrycego.

Rozpoczęcie roku szkolnego

Jak już donosiliśmy, w terminie roz-
poczęcia nowego roku szkolnego we
wszystkich zakładach nie zaszły ża-
dne zmiany. Ponieważ na dzień roz-
poczęcia nauki szkolnej t. j. 20 b. m.
przypada niedziela, pozostawiono dy-
rektorom i kierownikom zakładów mo-
żność swobodnego wyznaczenia dnia,
w którym odbędzie się inauguracyjne

nabożeństwo z okazji rozpoczęcia na-
uki szkolnej.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód,
w niektórych zakładach odbędzie się
nabożeństwo w niedzielę 20 bm., w
niektórych zaś w poniedziałek 21 bm.
Następnego dnia po nabożeństwie inau-
guracyjnym rozpoczyna się normalna
nauka szkolna.

Zmiana rejonów Kasy Chorych.

Kasa Chorych we Lwowie zawiadamia,
że z dniem 16 b. m. nastąpiła zmiana w
przydziale rejonów leczniczych. Mianowicie
rejonny z byłego Obwodu leczniczego
przy ul. Brajerowskiej 1. 8, zostały przy-
dzielone, jak następuje:

1) Do obwodu leczniczego Nr. 1: ul. Kr.
Jadwiży 4. — Rejon Nr. 31. (Dr. Feuerstein)
a więc: Kleparów (za rogatką Janowską z
Kozniarówką), ul. Rodziewiczówny, Ko-
lejowa i Szpały; Batorówka: ul. Biłczew-
skiego, św. Jana, Zamknięta, Polna; ul. Ja-
nowska, Piłchowska, Złota, Goldmana
Wolność, Szwedzka, Koszarowa, Święto-
krzyska, Spółdzielcza, Dębińskiego, Pro-
wiantowa, Magazynowa, Berna, pl. Berna.
Rejon Nr. 43. (Dr. Singer), a więc: Zimna
Woda, Rudno, Kaltwasser, Łapańówka, Ko-
nopnica, Zimnowódka, Panne, Karaczynów,
Schoenthal, Suchowola, Bartatów, Wro-
ców, Skniłów, Polanka, Sołuki, Tuziak, Bi-
łohorszcza, Basiówka, Chodowice, Obro-
szyn, Stawczany i Mszana.

2) Do obwodu leczniczego Nr. 2, Tatar-
ska 12. — Rejon Nr. 27. (Dr. Margulies O.),
a więc: Rappaporta, Jachowicza, św. An-
ny, Bernsteina, Szpitalna, Karła Brygidz-
ka, Neckiego i Wodna. — Rejon Nr. 28
(Dr. Roth), a więc: Zródłana do mostu Ar-
ciszewskiego, Korzeniowskiego, Alembeków

Kotłarska. — Rejon Nr. 29 (Dr. Gimpel),
a więc: Kazimierzowska, pl. Gołuchowskich
Słoneczna, Cechowa, Pasaż Hermanów, Ber-
ka Joselowicza, Rejon Nr. 30 (Dr. Roman)
a więc: Kleparów: za rogatką Kleparow-
ską wraz z ul. Rzeczną i przysiółkiem mię-
dzy torem kolejowym a Kortumowa Góra
z wyłączeniem ul. Lwowskiej do Nr. 20,
ul. Kresowej, Sadłowskiego i Żeromskie-
go; — ul. Kleparowska, Inwalidów, Wete-
ranów i Meiselsa.

3) Do obwodu leczniczego Nr. 3, ul.
Fredry 2. — Rejon Nr. 32. (Dr. Pilewski),
a więc: ul. Hetmańska, Legionów, Koper-
nika, Sykstuska, Jagiellońska, Michała, Ko-
sciuszki, Rzeźnicza, Stanisława, Rejtana,
pl. Smolki, Marszałkowska, Słowackiego,
3 Maja, Kollataja, Podleskiego, Szajnochy,
Szopena, Moniuszki, Furmańska, Pasaż
Fellerów i Pasaż Hausmanna. — Rejon
Nr. 33 (Dr. Rosenthal), a więc: Blacharska,
Ruska, Dominikańska, pl. Dominikański, Ry-
nek, Grodzickich, Ormiańska, Skarbkow-
ska, Kościelna, Szkarpową, Krakowską, pl.
Krakowski, Korniaktów, Kamińskiego, Ar-
senalska, Pieszka i Zacerkiewna. — Chorzy
zamieszkałi w wyżej wymienionych rejo-
nach winni zgłaszać się do oddziałów cho-
rych poszczególnych obwodów leczniczych.

Nieuzasadniona niżka
cen zboża.

Wiadomości o niższych cenach zboża i rze-
komych większych transakcjach po ta-
kich cenach, znajdują dalsze zaprzecze-
nia ze strony powołanych czynników.
Przedstawiciel Agencji Wschód zwró-
cił się dziś do jednej z kierujących or-
ganizacji rolniczych i otrzymał następu-
jące informacje:

Wiadomościom o jakiejś niezwyklej
niżce cen zboża nie należy dać wia-
ry. Jeżeli gdziekolwiek sprzedają ży-
to po 9 czy 10 złotych za 1 cetnar
metr., jest to zjawisko wywołane
przez spekulantów, którzy okazaniem
gotówki chcą u nieświadomych rolni-
ków zakupić zboże znacznie taniej od
kosztów produkcji własnej.

Taka spekulacja oparta jest na pe-
wnej psychozie, wynikającej z dobre-
go urodzaju. Dobry urodzaj stworzył
wielką podaż. Ale równocześnie, jak
wiadomo, zostały opóźnione żniwa, a
wraz z tem opóźnieniem później nastą-
pić może realizacja normalna produk-
tów dla uzyskania gotówki. Spekula-
cja wyzyskuje ten moment, bo wie do-
brze, że kredyty zastawowe, które ur-
uchamia Państwo, mogą dojść do rąk
rolników dopiero wtedy, gdy zboże
znajduje się już w stertach, a banki
przeprowadzają oszacowanie. Proce-
der ten trwa do 3 tygodni. W tym o-
kresie więc spekulacja czyni próby,
by rolnika dezorientowanego namówić
do sprzedaży zboża jak najprędzej... za
grosze. Duża podaż ułatwia przepro-
wadzenie tego proceduru.

Organizacje rolnicze już wszędzie
wystąpiły do walki ze spekulacją i
rozpoczęły propagandę na rzecz u-
świadomienia rolników. Sprzedając po
niższej cenie produkcji, rolnicy szkoda
nie tylko sobie, ale i wyrządzają nieo-
bliczalne szkody gospodarstwu narodo-
wemu. Czynniki gospodarcze państwo
we również przystąpiły do interwencji
przez uruchomienie bardzo znacznych
kredytów pod zastaw. W najbliższych
godzinach baissa zbożowa będzie opa-
nowana, ceny utrzymane na poziomie
normalnym, życiowym i uzasadnio-
nym.

Organizacje rolnicze wystosowały
już apel do rolników, by wstrzymały
się z masową sprzedażą zboża po ce-
nach wygodnych dla spekulantów, a
wyzyskały w całej pełni kredyty rze-
strowe pod zastaw. Organizacje rolni-
cze zwróciły się również o pomoc do
czynników rządowych, by ze swej stro-
ny dopomogły w uświadomieniu sze-
rokich sfer rolniczych. Równowaga
cen zboża będzie w najbliższych go-
dzinach przywrócona.

Wycieczka do Tuchli.

Oddział Lwowski Polskiego Towarzy-
stwa Tatrzańkiego wraz z Referatem Tu-
rystycznym Dyrekcji Kolejowej we Lwo-
wie, organizuje w niedzielę, dnia 20 sier-
pnia b. r. wycieczkę do Tuchli. Wyjazd
ze Lwowa w niedzielę o godzinie 6'55 rano,
powrót do Lwowa o godz. 22'48.

Cena biletu tam i z powrotem 9 zł.
W programie wycieczki na Kindrat (1158
m. p. m.) i na Matachin (1220 m. p. m.).
Informacje i zgłoszenia w biurze P.
T. pl. Marjański 4, III. p. tel. 20-01 od go-
dziny 11—13 i od 18—20 i w Referacie Tu-
rystycznym Dyrekcji kolejowej ul. Z-
gmuntowska 1, II. p. drzwi 218, tel. 101-01.

Samobójstwo żebraka.

Wczoraj rano do 3-piętrowej kamie-
nicy przy ul. Kazimierzowskiej 12 przy-
był jakiś człowiek o silnym zarostcie,
cały w łachmanach. Wyszedł on na
ganek 3-go piętra, tu zakrył sobie
twarz kurtką i skoczył w dół klatki
schodowej. Zanim zdolał go odra-
tować, umarł jeszcze przed przybyciem
Pogotowia ratunkowego. W sprawie
ustalenia tożsamości żebraka-samobój-
cy wdrożono natychmiastowe śledz-
twa. Okazało się, że denatem jest 30-
letni Hersz Gotab. Niedawno przybył
on z Jugosławii, skąd został wydalo-
ny. We Lwowie trudnił się żebractwem.
Zwłoki jego odstawiono do Instytutu
medycyny sądowej.

Nocny dzwon na Łyczakowie

Wczorajszej nocy około godz. 1-ej
poczęły nagle dzwonić dzwony w ko-
ściele św. Antoniego przy ul. Łyczak-
owskiej. Dzwonienie to trwało kilka-
naście minut. W oknach okolicznych
kamienic pozapałały się światła. Przy-
była też na miejsce policja. Okazało
się, że na dzwonnicy kościelna wydra-
pał się jakiś umysłowo chory osobnik
i on to począł dzwonić. Obląkany ten
dzwonnik nazywa się Wojciech Man-
del, były listonosz.

Żydowscy skauci w opresji

Przy ul. Piastów 9 mieści się lokal
skautów żydowskich. Wczorajszego
wieczora z lokalu tego wychodzili
dwaj skauci, Mojżesz Flaster i Izak
Edelman. Nagle napadła na nich grupa
jakichś napastników i pobita ich cięż-
ko. Poranieni skauci udali się po opa-
trunek na Pogotowie ratunkowe.

Pierwsze wyczyny lotnicze kobiet. Fantazje smakoszy amerykańskich

Lotniczki nie mogą obecnie uskarżać się na brak uznania i zainteresowania, przykład Amy Molliison, miss Earhard i wielu innych śmiałych pilotek świadczy o tem. Obok śmiałych wyczynów współczesnych asów żeńskich w lotnictwie należy jednak postawić pierwsze próby dokonane dawniej, za czasów, kiedy wznoszono się w przestworza tylko przy pomocy balonów.

Prawie 150 lat ubiegło od chwili, gdy w Lyonie wzniosła się pierwszy raz w przestworza pani Thible w koszu przy balonie. Jej to zawdzięczają obecne lotniczki pierwszy wawrzyn za odwagę okazaną w przedsięwzięciu mniej znacznie bezpiecznym, niż dzisiejsze loty w udoskonalonych technicznie aeroplanach. Pierwsze balony wykonane z płótna oblepionego papierem były pomysłu słynnych braci Montgolfier. Balony te napełniano rozgrzanym powietrzem powstałym przy spalaniu słomy. Wymalazcy sądzili jednak, że balony ich wznoszą się w powietrze dzięki dymowi, który się wydzielal obficie przy spalaniu słomy.

Aczkolwiek balony Montgolfer mogły się tylko bardzo krótko utrzymywać w powietrzu kontynuowano dalsze próby z nimi. W tym samym roku wypuszczono w Paryżu balon napełniony już wodorem, a nie ogrzanym powietrzem. Balon ten utrzymał się w powietrzu przeszło godzinę, co było uważane za wielki sukces. Pani Thible użyła do swego lotu balonu napełnionego również wodorem.

W roku 1896 miał miejsce pierwszy udany lot na aeroplanie. Później nastąpiły dalsze próby, w których odznaczili się bracia Wright, Bleriot, Latham. Pierwsze loty dokonane w zakresie rozwoju lotnictwa przez kobiety zanotowane zostały w r. 1908. Odznaczyle się tutaj dwie kobiety, pani Polltier, która wyleciała z Turynu, oraz mrs. Guy Repton z Londynu, która wystartowała do lotu dłuższego z Farmanem w Paryżu. Dwupłatowiec Farmana był prymitywnym szkieletem w porównaniu z dzisiejszymi samolotami, to też lot p. Repton należy uważać za śmiały wyczyn, który nie ustępuje w niczem wyczynom pionierów lotnictwa: Farmana, Latham'a, Bleriot'a, Wright'a.

W roku 1909 wystartowała do lotu w Reims również Angielka, mrs. A. S. Roe z Yorkshire. Odważna kobieta, licząca z górą 60 lat, dokonała dłuższego przelotu. W tym samym czasie hrabina Lambert wzięła udział w locie Wright'a nad południową Francją. Było to w tym czasie, gdy Bleriot dokonał swego znakomitego przelotu nad La Manche'm, pokrywając dystans Dover—Calais w 35 minut.

W późniejszych latach w miarę dalszego rozwoju lotnictwa, kobiety pilotki i lotniczki brały coraz większy udział w przelotach na dalsze dystanse, zdobywając w tej dziedzinie sportu i komunikacji trwałe miejsce w pierwszych szeregach.

Anglia i Ameryka mają niezliczoną ilość rozmaitych klubów, których celem są niejednokrotnie bardzo błahe, niemal dzieciinne. Istnieją n. p. kluby milionerów, które wysyłają się na urządnie uczt, składających się z najbardziej egzotycznych dań, o jakich przeciętny śmiertelnik nie ma pojęcia. Kluby te rywalizują z sobą i starają się prześcignąć wzajemnie w swych smakoszkowskich pomysłach.

Przed kilku laty jeden z takich klubów w nowym Jorku zaprosił swych członków na „święto węzów mórz południowych“, na które wszyscy uczestnicy musieli przybyć ubrani białe od stóp do głów. Klub londyński na Bond Street, nie chcąc pozostać w tyle, u-

rzędził „ucztę ze skorupiaków śmiodkwozajatyckich w galarecie“. Jadłospis obejmował 12 dań, które były podawane na szklanych serwisach, każda porcja na innym kolorze, a nawet noże i widelce były ze szkła.

W odpowiedzi na to niezwykle „święte podniebienie“ klub smakoszy w Pall Mall zorganizował ucztę pod hasłem „egzotycznych delikatności“, która miała zakasować londyńską. Menu reprezentowały kraje: Indie, Argentyna, Jawa i Chiny. Jako przystawkę podano małą rybę z Bom Alf Celebes pod nazwą „Ikan Merah“. Ryba ta o mięsie cynobrowego koloru przyrządzona była z jawańską rośliną o mocnym zapachu „koenir“ oraz hiszpańskim pieprzem i solą. Potem wniesiono indyjskie „deng-deng“. Było to surowe mięso bawole, pokrajane na pasmo, bałcowane w sosie z cukru jawańskiego, tamarynd, pieprzu i soli, wysuszone na słońcu i upieczone na oleju kokosowym. Dalej przyszły żółwie argentyńskie, pieczone we własnej skorupie, o mięsie ciemnym, lecz delikatnym.

Chiny reprezentowała potrawa „Duck Chop Shou“, z pokrajonego mięsa kaczki, pieczonego z suszonymi grzybami, solerami, cebulą, nasieniem lotosu i pędami fasoli. Inna odmiana kaczki „a la Shanghai“ to przysmak chiński, niezbyt jednak pożywny dla europejskiego podniebienia. Kaczkę na dziewaną korzeniami, ogórkami i ananasami „suszy się“ przez 14 dni na wolnym powietrzu, aż jej tłuszcz zamieni się w gęsty olej, poczem piecze się w gorącej oliwie. Dalej raczoną się potrawką z kurcząt z ananasami i ryżem.

Jednakże przysmaki te niczem są jeszcze w porównaniu z deserem, który składał się z dań wręcz obrzydliwych. Wołowe jelicia wraz z ich napór strawioną zawartością, lekko podgotowane, pocięto na kawałki przypieczono na ogniu. Potem delectowano się — jawańskim „psem latającym“, pieczonym na gorącym oleju, oraz mrówkami latającymi, które żyją tylko jeden dzień i odznaczają się bardzo tłustym mięsem.

Biedni ci milionerzy, którzy musieliby udawać, że im te specjały smakują!

Z życia organizacyjnego B. B. W. R. w Rohatynie.

Praca B. B. W. R. na terenie powiatu rohatyńskiego rozwija się prężnie i systematycznie. W miesiącu maju i czerwcu 1933 r. odbyło się na terenie powiatu 6 wieców: w poselskich B. B. W. R. w Bukaczowcach, Bursztynie, Boleszowcach, Lipicy Dolnej, Łukowcu Żurawskim i Rohatynie. Na wiecach tych referowali pp. posłowie: Kosydanski, Szajer i Limberger. W tym okresie Prezydium Rady Powiatowej B. B. W. R. p. Dzieduszyko i p. Grohal przeprowadzili lustrację kilku Kół B. B. W. R. w powiecie. W najbliższej przyszłości odbędzie się dalsza lustracja Kół. Celem lustracji jest bliższe zetknięcie się z członkami Kół na miejscu, udzielenie wskazówek programowych i lustracja ksiąg.

Na terenie powiatu powstały już w łonie Rady Powiatowej B. B. W. R. sekcje: gospodarcza — prezes poseł Limberger, społeczna — prezes p. Grohal, samorządowa — prezes p. Orłowicz, referat narodowościowy — prezes p. Soika, które w kontakcie z instytucjami kulturalno-społecznymi i gospodarczymi mają nakreślić plan pracy w terenie (w regionie) w związku z wydanymi ustawami i nowymi warunkami gospodarczymi.

Dnia 8 sierpnia odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Powiatowej B. B.

W. R., w którym wzięli udział zaproszony starosta Orłowicz, poseł Limberger, prezes Dzieduszyko i sekretarz Grohal.

Obchód rocznicy 6 sierpnia.

Obchód 6 sierpnia odbył się w tut. powiecie bardzo uroczysto we wszystkich oddziałach Zw. Strzeleckiego w powiecie. W Rohatynie odbyło się uroczyste nabożeństwo, a potem akademja, której program wypełniły następujące osoby: pp. Orłowicz, Zaborowska, Lisak, Trzeciński i Witk.

Organizacją akademji zajmował się p. kapitan Soika. Udział publiczności bardzo liczny. — Orkiestra kolejowa z Chodorowa.

W Kulińnicach Oddział Legionu Młodych połączył tę uroczystość ze ślubowaniem nowych członków oddziału.

Na terenie III. kompanii Z. S. (ob. Nowak — pod lasem w Skomorochach przy tłumnym udziale publiczności odbyło się zapalenie ogniska, podniesienie sztandaru przez ob. Piotrowskiego byłego Legionistę odznaczonego krzyżem Niepodległości, odczytanie rozkazu Marszałka Piłsudskiego do I. kadrowej, rozkazu Komendanta Głównego Rusina i odczytanie listy poległych.

ODDZIAŁ LWOWSKIEGO ZWIĄZKU ORMIAN W WARSZAWIE.

Zarząd Archidiecezjalnego Związku Ormian we Lwowie poczynił starania celem utworzenia oddziału Związku Wschodniego dr. Górka przyszedł z pomocą tej myśli i udzielił lokalu w Instytucie Wschodni. na pomieszczenie sekretariatu oddziału. Związku Ormian, zezwalając równocześnie na zebrania tamtejszego zarządu. Ormianie mieszkający w Warszawie ukonstytuowali się już jako oddział prezesem został p. Kiszmiszjan.

List ze Sambora.

Uroczystości sierpniowe rozpoczęły się u nas w piątek, 11-go sierpnia, akademją jaką w sali ratuszowej urządził Związek Pracy Obyw. Kobiet. Produkcje chóru, deklamacja p. Jakowenko, kwartet smyczkowy, mistrzowskie solo p. Tretiaka, a wkońcu piękne przemówienie prezesa p. dr. Glodowej, podkreślającej udział kobiet już od powstania w Związku Strzeleckim złożyły się na akademję. W sobotę wieczorem ruszył manifestacyjny pochód z boiska P. W., w którym poza przedstawicielami władz uczestniczyły organizacje, przyczem specjalnie licznie były reprezentowane Zw. Legionistów, Z. P. O. K. i Z. P. M. D. Na rynku po podniesieniu flagi, zapaleniu ogniska i przemówieniu p. sędziego Boczara, pochód się rozwiązał.

W niedzielę po nabożeństwie i defiladzie strzelców i P. W. odbyło się strzelanie o odznakę strzelecką, popołudniu zaś festyn. Na akademji wieczornej w „Sokole“ prezes Związku Legionistów i Strzeleckiego p. prof. E. Ekert, wygłosił głęboko przemyślane przemówienie o roli Zw. Strzeleckiego. Potem nastąpiły popisy chóru i kwartetu smyczkowego strzeleckiego, a na zakończenie zespół strzelecki pod wytrawną reżyserją p. prof. Kiełanowskiego odegrał pięknie sztukę „Szalenci“

Rachunek za kapelusze przed sądem

Ile kapeluszy może zamówić jednocześnie żona bogatego męża? Takie pytanie miał do rozstrzygnięcia sąd w Paryżu. Bankier B., zamożny człowiek, został zaskarżony przez właścicielkę magazynu mód, która domagała się uregulowania rachunku za pięć kapeluszy, dostarczonych żonie bankiera. Pan B. tłumaczył się, iż żona zamówiła kapelusze nie zapytawszy go o zdanie, iż kapelusze te były zbyt drogie i że wreszcie nie należy do jego obowiązku regulowanie rachunku na przeszło 1000 franków za pięć kapeluszy zamówionych w ciągu 3 tygodni. Sąd po dojrzałym namyśle orzekł, że mąż

obowiązany jest pokrywać wydatki na toalety swojej żony w takiej wysokości, jak tego wymagają względy reprezentacyjne. Żona bankiera, twierdzi sąd, musi być dobrze ubrana i może zatem nosić drogie kapelusze. O ile się zaś uwzględni, iż zamówienie na kapelusze nastąpiło w czasie, kiedy panie z tej sfery czynią zwykle większe zakupy, czyli zamówienia sezonowe, to ilość zakupionych przez bankierową B. kapeluszy nie jest zbyt wielka. Z powyższych racji wychodząc sąd nakazał bankierowi uregulować w całości rachunek za kapelusze.

Aresztowanie przemytników zapalniczek.

Lwowski Komisariat Straży Granicznej wpadł na trop wielkiej afery przemytniczej. Na podstawie otrzymanych informacji przeprowadzono rewizję w mieszkaniu kupca Samuela Rotha przy pl. Rzeźni 3. Znalaziono tam większą ilość przemyconych zapalniczek i preparatów. Cały ten towar skonfiskowano a Rotha aresztowano.

Równocześnie nakryto magazyn zapalniczek przemyconych w mieszkaniu Zygmunta Reichera przy ul. Gródeckiej 18. Reicher pozostawał w spółce z lubelskim kupcem Silbersteinem, który zwerbował całym przemytnikom.

Dziennik „Arktyk“.

Instytut Arktyczny w Leningradzie postanowił zamiast zlikwidowanego ostatecznie z powodu trudności finansowych wydawnictwa berlińskiego „Arktyk“, wydawać pod tym samym tytułem dziennik, z zachowaniem jego charakteru międzynarodowego. Pierwszy numer tego dziennika, który ukazał się niedawno, zawiera obok artykułów, prof. Samojłowicza, Wiesego, Urwanowa i innych uozonych sowieckich, artykuł uczonego angielskiego Debenhama, dyrektora Instytutu Badań Polarnych Scotta w Londynie. Dziennik ukazuje się w trzech językach: rosyjskim, angielskim i niemieckim.

Muzeum Kościuszkowskie w Solurze.

Donoszą z Zurychu: Czynnione są przygotowania do założenia stałego muzeum Kościuszkowskiego w Solurze, w domu, gdzie Kościuszko żył dłużej lata i umarł.

Pożegnanie zacnego Kapłana.

Piszą nam z Żurawna: Parafianie najbliżsi zostali głęboko dotknięci w marcu b. r. stratą niedłogowaną pamięcią zacnego i szlachetnego swego proboszcza ś. p. Fryderyka Cywińskiego.

W tym smutku doznali wielkiego ukojenia, bowiem parafia czasowo objął ks. Adam Rocz — który przez kilku miesięczny zaledwie pobyt w Żurawnie zdołał sobie zaskarbić miłość i cześć swoich parafjan. Przekonali się wszyscy co może zrobić jeden człowiek przy dobrej i silnej woli — torujący drogi pańskie — chociażby w najgorszych czasach. Ks. Adam Rocz — kruszył i wzruszał najbardziej ztwardziałe serca, nie tylko wielu do drogi cnoty i bogobojnego życia doprowadził — ale upiększył świątynię Pańską. Zachęcał do bratniej miłości i ofiarności. Sam skromny — dostępnym, ludzki nie szuka ani sławy, ani pochwał. Jest prawdziwym wzorem kapłana-duszpasterza i patrioty. Toż z wielkim żalem przyszło parafianom pożegnać zacnego Kapłana, życząc mu z całej duszy szczęścia i błogosławieństwa Bożego w spełnieniu jego pracy na nowej placówce w Bukaczowcach.

Z obozu harcerzy ziemi brodzkiej. Skradzione relikwie św. Wiktora.

Pożegnalne ognisko.

Ponikwa, w sierpniu 1933.

Onegdaj przyjechałem w odwiedzinach w rodzinne strony do Ponikwy w powiecie brodzkim. Dowiedziawszy się, że w okolicy przebywają w obozie połowym harcerze, wybrałem się natychmiast do obozu jako uczeń tego samego gimnazjum, z którego przybyli orleci ziemi brodzkiej. Był to właśnie dzień, w którym z żalem żegnany młody harcerzyki piękna okolice w sosnowym lasku dóbr pp. Bocheńskich w Ponikwie, w której na polanie „Czańków” obozowali przez trzy tygodnie.

Realizując w myśl nowoczesnych programów wychowawczych Szkołę Jednolitą, złożył komendant obozu harcerz RZPP Aleksander Weber, nauczyciel szkoły powsz. w Brodach, huflęc męski złożony z młodzieży gimnazjum brodzkiego, szkoły powszechnej w Brodach i Podkamieniu. W połowie przynajmniej małe to bractwo poniżej lat 15 rozłożyło się obozem złożonym z 25 namiotów dwuosobowych na pięknej polanie, ostojętej wysokim starym lasem, pędząc pod komendą kom. Webera miły choć nieraz burzami urozanacony żywot żołnierzyka Rzeczypospolitej Polskiej, której całą duszą pragną służyć.

W pobliskiej wsi rozlokowała się w szkole powszechnej w Ponikwie drużyna harcerska żeńska obozem wypoczynkowym pod opieką harcerki Heleny Jamrozikówny, nauczycielki szkoły powsz. w Brodach. Oba huflęce odbywały dalsze i bliższe wycieczki w okolice a więc Huciska brodzkiego na górę „Tróinog”, do pobliskich Podhorzec, Jasionowa, Pieniak, Podkamienia, interesując się przejawami życia ludu i studiując regionalne zwyczaje i pieśni. W niedziele i święta uświetniali swą obecnością nabożeństwa w kościele parafialnym w Ponikwie, przybywając ze sztandarem w ordynku i wzbudzając karną postawą podziw i zachwyt ludu, który w tych stronach po raz pierwszy harcerza widział. Harcerki śpiewały pod batutą dny Jamrozikówny podczas nabożeństwa na chórze pieśni pobożne i patriotyczne.

Po tak miłym pobycie, który zleciał lotem strzały, przyszło się żegnać z ukochanymi stronami. Żegnali je tradycyjnym paleniem ogniska, a na tę uroczystość samorzutnie przybyła ludność sąsiednich wiosek Wołoch i Ponikwy z ks. Proboszczem Zakem, O. Innocentym Bocheńskim, bawiącym tam na wakacjach dr. Kontnym i kierownikiem szkoły p. Andruszczakiem na czele. Nie brak było i gości pozamiejscowych, bo przybyli z Brodów do swoich orlał p. Starosta dr. Kaczkowski, dyr. gimn. Sołtysik, zast. starosty Hebanowski, naczelnik Urzędu Skarbowego Ferens, reprezentujący Związek Strzelecki i sekretarz BBWR powiat. Domber. Młodzież czuła się szczęśliwą, że Władze i przełożeni o nią tak dbają i że w nocy mimo znacznej odległości i niepogody przybyli.

Uroczystość zaczęła się powitaniem dha Webera zebranych gości, poczem nastąpiły liczne imprezy o charakterze wesolym, poważnym a miejscami bardzo rzevnym. Nikt chyba nie zapo-

Ziemia jest gwiazdą błękitną

Każda planeta ma swoje zabarwienie. Mars świeci czerwonym blaskiem, jak rubin. Wenus rzuca chłodny, biały blask. Jupiter daje zielone refleksy. Zabarwienie planety zależne jest od atmosfery, która ją otacza, a także od składu powierzchni planety. Oczywiście, że i ziemia ma swoje zabarwienie. Amerykański astronom, prof. Slepner, rozwiązał to zagadnienie drogą analizy światła ziemi. W wyniku badań prof. Slepnera dokonanych za pomocą spektroskopu i innych fotometrycznych aparatów, okazało się, że ziemia nasza błyszcząca w przestworzach światłem błado - niebieskiem.

mni nigdy wrażenia, jakie wywołuje „Węzeł Braterski”, kiedy wszyscy obecni połączą się rękami i kiedy ten węzeł braterski uściśnieniem dłoni łączy i chłopka i dziecko-harcerza i duchownego i dygnitarza państwowego, przyczem poważna pieśń nucona młodemi pierściami uwiecznia niejako to uczucie braterstwa. A kiedy na końcu zanuciła brać harcerska „Wszystkie Na sze Dnienne Sprawy” i ukląkiszcy, odmówiła pobożnie pacierz, podziwiał i budował się prosty ludek, że jednak i sfery inteligentne, które chowają tak młodzież, nie są bezbożne, jak im się często wydaje. Jako uboczny obserwator, wsłuchujący się w echa duszy chłopskiej, stwierdzam, że tego rodzaju uroczystości harcerskie mają nieocenione walory wychowawcze i powinniśmy się na nie zapraszać całe wsie, zwłaszcza młodzież wiejska, aby się uczyła, jak się zaprawa na rycerza Nowej Polski.

Organizatorem i opiekunem tej imprezy część!

Prof. Antoni Skoczylas.

Skradzione relikwie św. Wiktora.

Z kościoła St. Nicolas de Chardonais, znajdującego się przy bulwarze St. Germain w Paryżu, została wykradziona cenna relikwia: noga św. Wiktora, schowana w kosztownym, starożytnym relikwiarzu, z pozłacanego brązu. Jednocześnie zabrali świętokradcy z tego kościoła 7 cząsteczek wieńca cierniowego, stanowiących najcenniejszą relikwię tego kościoła, wystawianą przy rzadkich uroczystościach kościelnych na widok publiczny.

Przypuszczają, że złodziej dokonał kradzieży w nocy z soboty na niedzielę. Ukrywając się w kościele, dostał się do zakrystii, rozbił szafę, gdzie znajdowały się aparaty kościelne i relikwie i zabrał, co mu wpadło w ręce. Relikwie, jako takie, nie nęciły go zapewne, jednakże złodziej był przekonany, że relikwiarz jest z czystego złota. Czekają go jednak wielkie rozczarowanie.

Św. Wiktor, który był rzymskim żołnierzem i przyjął chrzest w IV wieku po Chr. jest szczególnie czczony we Francji. Za panowania Dyoklecjana usiłowano wymóc na nim wyrzeczenie się wiary Chrystusowej i oddawanie czci Jowiszowi. Św. Wiktor odmówił

temu żądaniu i ukrył się, został jednak schwytany przez siepaczy cesarskich i skazany na śmierć przez łamanie kołem. Podczas tej okropnej kary śmierci kat odrąbał świętemu męczennikowi prawą nogę, którą wyznawcy Chrystusa zabrali jako relikwie i ukryli głęboko.

Noga św. Wiktora dostała się po upływie szeregu lat do kościoła w Marsylii, poświęconego św. Wiktorowi. Książę Burgundji, brat Karola V, przywiózł ją do Paryża i ofiarował mnichom opactwa św. Wiktora. Opactwo to mieściło się między dzisiejszym Jardin des Plantes a placem Maubert. Podczas rewolucji francuskiej opactwo zostało zniszczone, a relikwie tę schował u siebie jakiś gorliwy katolik. Gdy ustał terror rewolucyjny, przeniesiono ją do kościoła św. Mikołaja, gdzie znajdowała się dotychczas.

Program radiowy.

Piątek, 18 sierpnia.

Lwów. (387). Godz 7—7:55: Tr. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warsz., hejnał z Torunia 12:05: Trans. z Warszawy z ogrodu „Bagatela” K. Dakowskiego, koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca. 12:25: Codz. przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Trans. z Warszawy: Dalszy ciąg koncertu lekkiego. 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego. 15:50: Muzyka z płyt. 15:55: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 16: Muzyka symfoniczna z płyt gramof. 17:05: „Pogadanka o modzie” w opr. p. Stefani Zielińskiej. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. p. Janiny Rewicz - Sowińskiej (msopr.), Marcellego Sewilskiego (tenor) i prof. L. Ursteina (akomp.). 18: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Polska współczesna”): „Polacy w Gdańsku”, wygl. p. Jan Arski. 18:20: Rozmaitości. 18:35: Odczytanie programu na dzień następny. 18:40: Trans. z Warszawy „Na widnokręgu”. 18:55: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna o operze „Cosi fan tutte”. W. Mozarta wygl. p. K. Stromenger. 19:10: Przerwa. 19:15: Trans. z Salzburga (przez Wiedeń) opery „Cosi fan tutte” W. A. Mozarta. 20:30: Dziennik wieczorny 20:40: Kącik turystyczny. 20:50: Przerwa. 20:55: Trans. z Salzburga II. aktu op. „Cosi fan tutte”. 22:05: Trans. z Cieszcówka. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka z płyt gramofonowych

Sobota, 19 sierpnia.

Lwów. (381) Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:50: Trans. z Warszawy. Wiadomości strzeleckie. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rekasia i koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego 16:30: Transmisja z Warszawy. Odczyt. „Vilfredo Pareto. W 10-ty rocznicę śmierci włoskiego ekonomisty, szefa Ecole de Lausanne”, wygl. dr. Leon Felde. 16:50: Dalszy ciąg koncertu orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. Nowy ustrój miast polskich — wygl. p. dyr. Stanisław Pastuszynski. 18:15: „Jak pracują nasi sąsiedzi i pobratymcy” — wygl. dr. Piotr Kontny. 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert popularny. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Anna i Jerzy Kowalscy „Zarażliwe zdarzenie” fragm. z książki „Złota kula”. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 21:25: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki polskiej w wyk. Władysława Burkatha. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Pod Ossowem.



W 13-tą rocznicę bitwy pod Ossowem delegacje organizacji społecznych oraz ludność okoliczna defiluje przed mogiłą poległych w bitwie żołnierzy, składając wieńce i wianki kowicia.

Obchód rocznicy 6 sierpnia w Przemyślu.

Rocznice 6 sierpnia obchodzono poraz pierwszy w Przemyślu. Nieliczny, lecz sprawny Komitet obchodu przy współudziale Delegata Kmdy garnizonu kpt. Kopicia zorganizował piękny i imponujący obchód 19 rocznicy wymarszu „Pierwszej Kadry”.

Komendant garnizonu gen. Wieroniński wydał rozkaz do Oddziałów załogi przemyślańskiej o uroczystościach obchodu 6 sierpnia, zaś Komitet osobną odezwą zaprosił ogół społeczeństwa do złożenia hołdu Budowniczym Państwa Polskiego Marszałkowi Piłsudskiemu oraz do uczczenia poległych Bohaterów w walkach o Wolność, którzy pierwsi zdobyli się na decyzję czynu i ryzyko śmierci, oddając wszystko Polsce nie dla siebie nie żądali.

Program uroczystości objął 2 dni. W sobotę 5 sierpnia na rynku o godz. 19-tej zbiórka wszystkich Oddziałów Związku Strzeleckiego, Zw. Leg. Pol., org. b. wojsk., O. P. W. z udziałem tłumnie zebranej publiczności. Reprezentanci władz rządowych, wojskowych i samorządowych zajęli honorowe miejsca. Po przyjęciu raportu i przywitaniu przez gen. Wieronińskiego, nastąpiła ceremonia uroczystości: podniesienie flagi strzeleckiej na wysokim maszcie, zapalenie „Znicza” przez weterana 1863 r., odczytanie hist. rozkazu ówczesnego

go Komendanta Głównego Z. S. J. Piłsudskiego, odczytanie okolicznościowego rozkazu obecnego Komendanta Głównego Z. S. podniosła chwila apelu Poległych z Pierwszej Kadrowej” i złożenia im hołdu.

Przed zakończeniem uroczystości wygłoszono okolicznościowe przemówienie do Oddz. wojskowych z ramienia Komendanta Garnizonu kpt. Kopeć, fer. ośw. i ob. Kseniak. Po ceremonialne ściągnięcia flagi, kompania strzelecka ze sztandarem i orkiestrą odprowadziła do dworca kolejowego Legionistów polskich, udających się na XII. zjazd w Warszawie.

W niedzielę 6 sierpnia, o godz. 6-tej, orkiestry wojskowe odegrały w wieży kościoła XX. Salezjanów i z baszty miejskiej pobudki. O godz. 10:30 odprawili ks. prałat Sandołowski nabożeństwo w kościele garnizonowym, wygłaszając od ołtarza po Mszy św. niezwykle wznieśli, patriotyczne kazanie.

O godz. 12:30 odbyła się w dużej sali Rady miejskiej „Poranna Akademia”. Uroczystości te wywarły imponujące wrażenie, pozostając na długo w pamięci uczestników tembardziej, że była to uroczystość za czasów wolnej Polski, urządzona w Przemyślu poraz pierwszy, a Przemyśl złączony jest tradycją z działalnością i przeżyciami Legionistów.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

W pierwszą rocznicę śmierci.

Minął rok od chwili, gdy z grona naszego społeczeństwa bezlitosna zabrała s. p. Prezydentowa Michałina Mościńska, honorową Przewodniczącą naszego Związku.

Na mogile Jej porosły kwiaty, ale pamięć o Niej pozostała w sercach świeża i niezatarta. Znała ją dobrze i pamiętała cała Rzeczpospolita, w głębokiej jednak pamięci zachować musi szczególnie Lwów i Wschodnią Małopolską, z tą bowiem polacją kraju związana była s. p. Zmarła więzami kilkudziesięcioletniej ofiarnej pracy.

Była Ona typem Polki, o której mówił poeta, że potrafi „cierpieć w milczeniu, żyć w poświęceniu, kochać w spójreniu”. Rodzina i ofiarna służba dla Państwa — to dwie dziedziny, które w całości poświęciła życie. Organizowała sprawy kobiece, jak matka czuła na cierpienia innych, serdeczna opiekunka dzieci, pracującą na stanowisku radnej miasta Lwowa zdobyła sobie zaufanie i miłość szerokiej ludności naszego grodu. Jej zaw-

zięcza Lwów Zakład dla Sierót, postawiony na tym poziomie, na jakim się on dziś znajduje. Jej zawdzięczała Małopolska Wschodnia zorganizowanie w roku 1928 na szeroką skalę akcji pomocy dla powodzi. Jej inicjatywie zawdzięczała cała Rzeczpospolita stworzenie Ośrodków Zdrowia i Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Z wdzięcznym sercem wspominają Jej pamięć tysiące kobiet — wdów i sierót, którym przysłała z pomocą, stojąc na stanowisku małżonki Prezydentki Rzeczypospolitej. Kancelaria osobista p. Prezydentowej — to było miejsce, do którego z kraju całego zwracano się z największą ufnością.

Czci i pamięta ją ludność Spawy — letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie zorganizowana przez nią szkoła dla dzieci, była przedmiotem Jej najczulszej opieki.

Ciężką i nieuleczalną trawiona chorobą — cierpiała w milczeniu, cierpienia innych stawiając na plan pierwszy. Państwu w ofierze oddała nie tylko

Swe życie całe, ale i życie Swych najukochańszych. Dwa synowie walczyli w Legionach, synowie, córka i brata-uek brali udział w obronie Lwowa w roku 1918. Ileż razy zamierało z trwo- gi serce matki, dręzione pytaniem... czy wróca? A jednak nad szczęście osobiste, nad życie Swe i Swych najukochańszych stawiała wyżej twardy imperatyw służby dla Ojczyzny.

Rok czasu minął od chwili, gdy Jej, tak kochające tę ziemię rodzinną, zasnęła mgła śmierci. Spłynie w ziemi, którą nad wszystko ukochała. Nad mogiłą Jej szumią drzewa, szeptać opowieść o Jej czynach, a po całej ziemi polskiej z tysiąca ust kobiecych wraz z cichą modlitwą za spokój Jej duszy i łzą staczającą się z powieki, rwie się mocne służbowane:

„Śladami Twemi pójdziem dostojna nasza Przewodniczką duchowa, odcierając łyż strapionych, pomocną dłoń podając potrzebującym, a siebie samych zaprzysięgając w ofiarnej służbie dla Państwa!”

M. B.

Program pracy na najbliższą przyszłość.

Za dni kilka zapelnia się mury szkółne rozgwarem wracającej do pracy młodzieży. Szczęśliwsza jej część wraca z kolonij, czy z wyjazdów z rodzicami, wraca z nowym zasobem sił, czułości, opalona, pełna radości i ochoty do pracy. Większa część jednak nie opuszczała miast, czy miasteczek, nie opuszczając jedynie więcej swobody na ulicach, czy placach. Nie mogli jej nikogo więcej dostarczyć rodzice ubo- dzy, czy bezrobotni.

Wszystkich jednak czeka normalna praca szkolna, o ileż właśnie cięższa dla tej młodzieży, która nie mogła tak pożytecznie dla swego zdrowia wykonać wakacji, jak to przypadło w udziale jej szczęśliwszym towarzyszom.

Ileż to dzieci przyjdzie do szkoły bez śniadania, lub z suchym kawałkiem chleba w tornistrze, czy torbie. A wszakże przyszłość narodu to siła i zdrowie fizyczne i moralne młodego pokolenia. Nie wolno nam przeto nie odczuć opieką tej właśnie biedniejszej części młodzieży. Akcją dożywiania biednej młodzieży szkolnej, prowadzoną tak intensywnie przez nasze Oddziały w roku bieżącym — mimo ciężkich warunków materialnych — ulec osłabieniu, owszem należy ją w miarę możliwości rozwinąć jak najsilniej. W tym kierunku winien pójść jak najdalej posunięty wysiłek Oddziałów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Samo jednakże dożywianie młodzieży, to zaledwie część akcji, jaką mają do spełnienia nasze Referaty Opieki nad Matką i Dzieckiem. Równolegle bowiem z akcją dożywiania winna być prowadzona jeszcze i akcja kulturalno-wychowawcza.

Ciężkie warunki, w jakich pracuje dziś szkoła nie pozwalają objąć nauczycielstwu taką opieką młodzieży, jakiej ona wymaga. Czas spędzony w szkole — to zaledwie część dnia — i wysiłek nauczycielstwa w godzinach rannych byłby dla całokształtu akcji wychowawczej jeno połowiczny, gdyby podobnie młodzież — szczególnie ze sfer uboższych — była pozostawiona wpływowi ulicy.

Należy więc — w porozumieniu z doradzowem ze szkołą i po uzgodnieniu z nią całokształtu akcji — odczuć młodzieży opieką. Najodpowiedniejszą formą tej opieki byłaby świetlica. Jeśli mówimy o świetlicy dla młodzieży, to nie mamy tu na myśli lokalu, ale chcemy spowodować stworzenie ośrodków pracy kulturalno-wychowawczej, ośrodków, w których godzinach poza-

zajęciami szkolnymi młodzież miałaby zapewnioną opiekę, pomoc w przygotowaniu lekcji, a również i godziwą, kulturalną rozrywkę. Ścisłych przepisów, czy programów pracy przewidzieć się tu nie da, zależeć to będzie od środków, jakimi odnośny Oddział będzie dysponował. Lokal na ten cel można będzie uzyskać zawsze w porozumieniu z kierownictwem szkoły. Jest rzeczą pożądaną, by dzieci mogły dostawać podwieczorek. Pracę wychowawczą należałoby powierzyć siłom, posiadającym wykształcenie pedagogiczne. Obciążać tem kogoś z grona nauczycielskiego byłoby trudno, jednak niema prawie miejscowości, w której nie byłoby jakiejś absolwentki seminarjum. Angażując ją do tej pracy i zapewniając jej choćby skromne jakieś wynagrodzenie, zapewnimy z jednej strony odpowiednią opiekę dla młodzieży, a z drugiej stworzymy dla tychże absolwentek warsztat pracy, zbliżony do tej, ku której zmierzały przez lata swych studiów z ciężkim nierzad wysiłkiem własnym, czy rodziców.

To byłby jeden dział pracy dla naszych Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Drugim działem niezmiernie ważnym, jakkolwiek trudniejszym może w swym wykonaniu, byłoby tworzenie świetlic dla młodzieży bezrobotnej w wieku poszkolnym, w okresie do lat 18. Mówimy trudniejszym, gdyż podczas gdy młodzież w wieku szkolnym two- rzy pewien element zorganizowany, łatwiejszy do ujęcia — to młodzież w wieku poszkolnym jest elementem bar-

dziej płynnym, a w tym właśnie okresie dojrzewania elementem najtrudniejszym do prowadzenia. Dla prowadzenia świetlicy dla tej młodzieży trzeba starać się o lokal gdzieś poza szkołą, może w lokalu Z. P. O. K., lub jakiejś innej organizacji. Zajęcia tej młodzieży musiałyby być również oczywiście odmienne od zajęć młodzieży szkolnej.

Główną część tychże stanowiłyby pogadanki na tematy związane z życiem, gry towarzyskie, ewentualnie jakieś kursy, przygotowujące tę młodzież do przyszłego może zawodu.

Pożyteczną również rzeczą byłaby akcja dożywiania tej młodzieży, zdajemy sobie jednak w pełni sprawę z tego, że niezmiernie trudna do zrealizowania.

Tym rodzajem akcji należałoby zainteresować całe społeczeństwo danego środowiska przez tworzenie n. p. Kół Przyjaciół Młodzieży Bezrobotnej.

W miastach powiatowych przy prowadzeniu tej akcji należy wejść w porozumienie z Powiatową Komisją Oświaty Pozaszkolnej, która mogłaby przyjąć z pomocą n. p. w uzyskaniu na ten cel lokalu, w mniejszych miasteczkach z samorządami gminnymi, które również mogłyby w tym kierunku wiele donieść.

Słowem należy akcję postawić na jak najszerszej platformie, gdyż nie chodzi tu o sztyd, czy zaspokojenie czyjeś, choćby w najidealniejszym tego słowa znaczeniu, ambicji, ale o samą istotę sprawy. Jedyną wytyczną, jaką w tej akcji winniśmy się kierować, to głów-

ny cel — uchronienie młodzieży bezrobotnej od zgnębnego wpływu ulicy, czy nie pożądanego środowiska, podnoszenie jej kulturalne, przez stworzenie odpowiedniego ośrodka, otoczenie opieką wychowawczą, by powstały z niej kadry dzielnych obywateli Państwa.

Gdy taki cel sobie postawimy, to przy dobrej woli i pełnej dozie wysiłku potrafimy plan nasz zrealizować. Jednocześnie w zgodnej współpracy w tym kierunku całe miejscowe społeczeństwo, będziemy mieć pełne zadowolenie z dobrze wykonanego obowiązku wobec Państwa i swych współobywateli.

M. Bednarska.

Z terenu Województwa tarnopolskiego.

DZIAŁALNOŚĆ POS. M. BALABANÓWNY

Zrzeszenie Wojewódzkie Tarnopolskie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, ma obecnie już silnie rozwiniętą sieć organizacyjną. Istnieje obecnie 54 Oddziałów, w tym wiejskich 18. To też kontrola prac w tych Oddziałach, zapoznanie członkiń w Oddziałach z bieżącym życiem Państwa, zainteresowanie sprawami gospodarczymi, dawanie pomocy Oddziałom słabszym organizacyjnie wymaga ustawicznej czujności oraz wyjazdów wojewódzkich władz organizacyjnych.

W drugiej połowie maja wyjechała posłanka Balabanówna do Kamionki Strumilowej, gdzie dnia 21, dla licznie zebranych w świetlicy Z. P. O. K. członkiń oraz zaproszonych gości wygłosiła referat na temat: „Sytuacja polityczna i gospodarcza Polski — 23 maja wykladała na kursie samorządowym urządzonym przez Zrzeszenie Wojew. Lwowskie. Następnie wyjechała do Buczacza, gdzie w sali magistratu wygłosiła referat na temat: „Sytuacja Polski na tle ogólnej sytuacji gospodarczej świata”.

W Złotym Potoku, pow. Buczaczy odbył się wiec sprawozdawczy poselski, gdzie po sprawozdaniu pos. Balabanówny i dyskusji zostały uchwalone odpowiednie rezolucje.

Dnia 27 maja, wyjechała p. posłanka do Niska, woj. lwowskie, gdzie wykladała na kursie wychowania obywatelskiego urządzonym staraniem Zrzeszenia Wojew. Lwowskiego. W 6 godzinach wykładów poruszane były tematy: a) Zagadnienia ustrojowe w związku z pracami sejmowej komisji konstytucyjnej; b) Zagadnienia gospodarcze w Polsce; c) Zagadnienia rolnicze (sprawozdanie z prac Komisji rolnej, ostatniej konferencji gospodarczej w Warszawie).

Następnego dnia odbyło się pod przewodnictwem p. Balabanówny posiedzenie Zarządu Zrzeszenia w Tarnopolu, poczem odbyła pani posłanka kontrolę „Złobka Związku Międzykomunalnego” w Skalicie, będącego w Zarządzie Z. P. O. K. — Dnia 7 czerwca została zaproszona do Oddziału Z. P. O. K. w Stanisławowie, gdzie dla licznie zgromadzonych członkiń i zaproszonych gości wygłosiła referat na temat „Sytuacja Polski na tle ogólnej sytuacji gospodarczej świata”. Takim sam referat został wygłoszony dla członkiń Oddziału Z. P. O. K. w Tarnopolu dnia 8 czerwca w świetlicy Związku. Dnia 9 czerwca odbyło się pod przewodnictwem pani posłanki posiedzenie Zarządu Zrzeszenia, poświęcone koniuntem letnim urządzanym przez Oddziały Z. P. O. K. w woj. tarnopolskim. Dnia 10 wyjechała pani posłanka w powiat Złoczowski, gdzie odwiedziła w dniach 10 i 11 Oddziały w Gołogórach, Krasnem, Złoczowie, Białym Kamieniu i w Uszni. W Gołogórach i Uszni odbyły się wiece sprawozdawcze poselskie, zaś w Złoczowie, Białym Kamieniu i Krasnem przemawiała p. posłanka do licznie zebranych członkiń i zaproszonych gości. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie pięknie rozwijający się Oddział w Złoczowie, który poza pracami w kilku referatach może się pochwalić zorganizowaniem Kola Młodych.

W drugiej połowie czerwca wyjechała pani posłanka na zaproszenie Związku Polskiego Nauczycielskiego do pięknie położonych Brodów koło Kalwarji Zebrzydowskiej, majątku Z. P. N. Tu na kursie oświatowo-politycznym zorganizowanym dla nauczycielek przedstawiała ideologię, zadania i cele Z. P. O. K. W dniu 27 czerwca przewodniczyła p. posłanka na posiedzeniu Zarządu Oddziału w Zaleszczykach.

Wreszcie w lipcu, korzystając z pobytu p. Balabanówny w Morszynie koło Stryja, panie tamtejsze z inicjatywy p. Arnoldowej Franciszki, właścicielki jednego z pensjonatów w Morszynie, przygotowały zebranie organizacyjne, na którym p. posłanka omówiła zadania i cele Z. P. O. K. Oddział w Morszynie mając swoje zadania, będzie mógł rozwijać się bardzo intensywnie. Na zebraniu obecna była przewodnicząca Oddziału ze Stryja p. Kowalczevska.

Wyniki konferencji skautów słowiańskich.

W odbytej ostatnio w Gödöllő pod Budapesztem słowiańskiej konferencji harcerskiej brały udział delegacje organizacji skautowych Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Polski oraz emigrantów rosyjskich.

Przewodniczący skautowego biura słowiańskiego prof. Harwat przedstawił projekt nowej organizacji biura; szczegóły tego projektu opracowane zostaną dokładnie w ciągu roku i przesłane do uzgodnienia poszczególnym organizacjom narodowym.

W r. 1934 postanowiono zorganizować w Polsce następną konferencję skautów słowiańskich, na której prze-

wodnictwo skautowego biura słowiańskiego przejść ma w ręce Polski. W tymże roku projektowane jest urządzenie kursu dla instruktorów harcerskich, w którym weźmie udział po 10 instruktorów z każdego z wymienionych państw. Na r. 1935 postanowiono zwołać wielkie Jamboree skautów słowiańskich w Polsce.

Ponadto postanowiono ożywić wymianę młodzieży harcerskiej między państwami słowiańskimi, zwrócić bardziej uwagę na harcerstwo żeńskie i popierać je w państwach, w których rozwija się słabiej.

ZE SPORTU.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Katowice. We środe, w trzecim dniu ogólnopolskich mistrzostw Polski, rozgrywanych w Katowicach na kortach miejscowej Pogoni, padły wyniki następujące: w grze pojedynczej panów: Hebda-Lechner 6:0, 6:3, 6:4 Majewski - Kusiak 6:3, 6:0, 7:5, J. Stolarow - Beldowski 6:1, 6:4, 6:1, Bratek - Kolcz 6:1, 6:4, 6:1. Horain - Li-beling 8:6, 1:6, 6:4, 6:2.

W grze podwójnej panów para Popławski - Warminski wygrała waloverem do pary Pfohl - Prochowski. Tłoczyński - J. Stolarow wygrali do krakowskiej pary Tarłowski - Horain 6:1, 9:7, 6:1. W tym ostatnim spotkaniu najlepszym graczem na kortach był Tarłowski, który w drugim secie zawiązał zwyciężającą walkę i przegrał ją jedynie wskutek niedyspozycji Horaina.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska - Dubieńska wchodziła do półfinału po zwycięstwie nad Boniecką - Groblewska 6:1, 6:2.

W grze mieszanej para Dubieńska - Tarłowski pokonała parę Weleszczykówna - Kolcz 1 6:1, 6:2 Pozowska - Horain pokonała parę Orzechowska - Kolcz II, 6:2, 6:1 Wreszcie Volkmerówna-Hebda pokonała Gajdziankę - Stadlera 6:1, 6:1.

PRZED MECZEM POLSKA - AUSTRIA O ROBOTNICZE MISTRZ. EUROPY.

Na boisku Skry w Warszawie rozegrany zostanie dnia 26 sierpnia b. r. sensacyjny mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Europy Polska - Austria. Polska walczyła dotychczas 3 razy z Austrią przegrywając dwa razy 1:2 i 1:6 wygrywając raz 4:1. Obecnie Polska zapewne postara się zrewanżować za poniesioną klęskę w Wiedniu. Przygotowania do spotkania trwają. Przed meczem odbędą się spotkania treningowe. M. in. dnia 20 b. m. o godz. 17 robotnicza reprezentacja Polski rozegra mecz z piłkarską reprezentacją Makkabi, która wyjeżdża na igrzyska żydowskie do Pragi.

Następnego dnia t. j. dnia 27 b. m. austriacy walczyć będą w Dąbrowie Górniczej jako reprezentacja Austrii Dolnej i reprezentacja robotnicza Polski południowej. Jak nam komunikują, w barwach reprezentacji robotniczej Polski wystąpi prawdopodobnie świetny napastnik Ruchu Pełterek, który ostatnio wystąpił z tego klubu i podpisał zgłoszenie do robotniczego klubu sportowego Zagłębie.

TŁOCZYŃSKI I WITTMAN WE LWOWIE.

Dnia 26 i 27 b. m. czeka sportowy Lwów wielką sensacją. Na kortach L. K. T. przy ul. Pełczyńskiej 1, 53 odbędą się półfinałowa rozgrywka o Międzyklubowe Mistrzostwo Polski między W. K. S. „Legia” Warszawa a L. K. T. Lwów. Barw Legii bronić będzie Tłoczyński, Witman, L. K. T. wystąpi w najsilniejszym składzie z Hebda na czele. Rozgrywka ta stanowić będzie czołowy mecz sezonu tenisowego, gdyż Tłoczyńskiego od czasu mistrzostwa Polski, rozegranego na kortach L. K. T. w r. 1931 Lwów nie oglądał.

Równocześnie komunikujemy, że w dniach od 20 sierpnia i w następnych rozegrany będzie na kortach L. K. T. turniej o mistrzostwo Lwowa. Dla mistrza Lwowa ufundował Miejski Komitet W. F. i P. W. wspaniałą nagrodę przechodnią. Współdziałali pierwsi graczy polskich w tej imprezie zapewniony.

CIEKAWA STATYSTYKA TENISOWA.

W walkach o puchar Davisa w latach od 1900 do 1933 rozegrano ogółem 140 spotkań w rozgrywkach finałowych.

Na pierwszym miejscu pod względem ilości spotkań finałowych znajduje się Tilden (Ameryka). Stoczył on 28 walk, z tego

21 w grach pojedynczych, a 6 w grach podwójnych. Drugie miejsce w statystyce zajmuje Australijczyk Norman E. Brookes - 22 spotkania, z tego 14 pojedynczych a 8 w grze podwójnej. Na trzecim miejscu figuruje Henry Cochet (Francja) - 20 spotkań 14 w grze pojedynczej i 6 w grze podwójnej. Na dalszych miejscach znajdują się Borotra - 17 spotkań, William M. Johnston (Ameryka) 16 spotkań i Doherty jako pierwszy Anglik z 13 spotkaniami

REPREZENTACJA LEKKOATLETYCZNA EUROPY.

Heljasz w „reprezentacji” lekkoatletycznej Europy. Tabela dotychczasowych najlepszych wyników lekkoatletów europejskich obejmuje również 1 nazwisko Polaka. Jest nim Heljasz w pchnięciu kulą. Gdyby dziś zestawili skład „reprezentacji Europy”, wyglądałby on następująco: 100 mtr. Berger (Holandia) 10,4; 200 mtr.: Jonath (Niemcy) 21,3; 400 mtr.: Srandwall (Finlandja) 48,3; 800 mtr.: Ny (Szwecja) 1:52,2; 1500 mtr.: Becalli (Włochy) i Purje (Finlandja) po 3:55,5; 5000 mtr.: Lehtinen (Finlandja) 14:41,2; 110 mtr. płotki: Albrechtsen (Norwegia) 14,7; 400 mtr. płotki: Facelli (Włochy) 53,6. Skok wwyż: Peralto (Finlandja) 198 cm. Skok wdał: Tolamo (Finlandja) 746 cm. Skok o tyczce: Wegener (Niemcy) 410 cm. Rzut dyskiem: Kotkas (Finlandja) 4964 cm. Pchnięcie kulą: Heljasz (Polska) 1594 cm. Rzut oszczepem: Matti Jaervinen (Finlandja) 7610 cm. Rzut młotem: Kontanen (Finlandja) 51,06 cm. Skład ten wykazuje jak wielką w dalszym ciągu potęgą lekkoatletyczną jest mała Finlandja, która ma 15 konkurencji, daje aż ośmiu reprezentantów.

PLYWACY NIEMIECCY POKONALI WĘGRÓW.

Budapeszt. W międzynarodowym meczu pływackim, zakończonym wczoraj we wtorek w Budapeszcie, reprezentacja Niemiec pokonała reprezentację Węgier w stosunku 27:17.

Wyniki wtorkowe:
100 m. grzbietowym panów: 1. Schulz (Niemcy) 1:14'4 s. 2. Bitsky 1:14'8.

Sztafeta 4x200 stylem klasycznym 1 Niemcy 9:32'6. 2. Węgry 9:53'2.

W skokach wieżowych zwyciężył Niemiec Viebahn 157:30 pkt. 2. Hodi (Węgry) 152:06 pkt.

W meczu piłki wodnej reprezentacja Węgier pokonała zespół reprezentacyjny Euro py w stosunku 9:2 (4:0)

NIESPORTRWE ZACHOWANIE SIĘ ŁOTYSZÓW

Rozegrany wobec 6 tysięcy widzów międzypaństwowy mecz piłkarski Estonia-Lotwa w Tallinie, zakończył się zwycięstwem Estonji w stosunku 2:1 Na zawodach obecny był m. in. szef państwa Tonisson.

Zachowanie się Łotyszów wywołało w Estonji wielkie niezadowolenie. Kapitan łotewskiej drużyny Scheibels kilkakrotnie odmówił podporządkowania się rozstrzygnięciom sędziego fina Aalto, a przed końcem meczu Łotysze opuścili wogóle boisko. Podczas obiadu wydanego na cześć gości doszło również do incydentu. Związek Estoński rozważa obecnie sprawę zerwania stosunków sportowych z Lotwą, jak to już uczynili Finowie.

Trzeci polski kongres drogowy.

W grudniu r. b. odbędzie się w Warszawie trzeci polski kongres drogowy.

Na kongresie omówione będą zagadnienia państwowego funduszu drogowego, znaczenia funduszu pracy dla gospodarki drogowej, gospodarki finansowo-drogowej samorządów, oraz sprawa zastosoiania budowy różnych nawierzchni drogowych w Polsce.

Zgłoszenia referatów nadsyłać należy w terminie do 1 września r. b. pod adresem departamentu VII Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, ul. Chałubińskiego Nr. 4 dla zarządu Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych.

Parada wojsk szkockich.



Batalion wojsk szkockich w paradnych uniformach defiluje na placu przed zamkiem w Adlershat w Southampton, miejscowości znanej z dorocznych manewrów wojskowych

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIELDA ZBOZOWA.

Lwów, dnia 17 października

Na giełdzie transakcje w życie nowego zbioru wagi 700 gramów, po cenie 15-15'50 zł. loco Lwów, oraz w maku niebieskim nowego zbioru. Rzepak ozimy podróżni natomiast mąka pszenna i żytnia spadła w cenie. Za mąkę pszenną ze zbioru nowego zbioru płaci się o 5 zł. poniżej cen mąki starej

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne

LWOWSKA GIELDA PIENIEZNA

Bez obrotów.
Dolar w obrotach prywatnych zł. 6'64 do 6'66.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz)

Dewizy (transakcje).

Berlin 213'15, Belgja 124'85, Holandia 361'05, Londyn 29'51, Nowy Jork kabel 6'72, Paryż 35'03, Praga 26'51, Szwajcaria 172'80, Gdańsk 173'75, Włochy 47'01.

Za dolar gotówkowy płacono dziś zł. 6'68. Bank Polski ustalił kurs dolara am. na zł. 6'55. dolar złoty 8'99, rubel złoty 4'75.

Papiery procentowe.

3. proc. pożyczka budowlana 39'25, 7. proc. pożyczka stabilizacyjna 52'50, 4. proc. pożyczka inwestycyjna 104'70, 4. proc. pożyczka serjowa inwestycyjna 110'40, 4. proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 50'20, 5. proc. pożyczka konwersyjna 49'25, 5. proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 44'50, Bank Polski 86'50.

Książka o cywilizacji etruskiej

Nakładem wydawcy Hoepli'ego w Medjolanie ukazała się niezwykle interesująca książka prof. Bartłomieja Nogara, dyrektora galeryj i muzeów watykańskich pt. „Gli etruschi e la loro civiltà” (Etruskowie i ich cywilizacja). Prof. Nogara, który ze szczególnym miłowaniem oddawna zajmuje się studjami etruskimi, w swej książce zamieścił szereg cennych wiadomości do prowadzając opis materiałów etruskich dotąd odkrytych i zgromadzonych aż do ostatnich czasów. Z własną specjalną uwagą na rolę cywilizacji etruskiej w tworzeniu się cywilizacji rzymskiej; jak wiadomo, rola ta była dotąd stosunkowo mało brana pod uwagę i dopiero ostatnie studia m. in. i prof. Nogary, uwydatniły jej niepoślednią wartość, godną bliźszego zapoznania się z jej elementami.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 997/33. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Powozecznego Banku Związkowego w Polsce Oddział we Lwowie, przeciw Błażejowi Piskorskiemu i Anieli z Darochów Piskorskiej w Rawie Ruskiej o 2.015'87 dol. am. zpn., odbędzie się dnia 20 października 1933 r., o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, Sądu Grodzkiego w Rawie Ruskiej, licytacyjna sprzedaż całej realności zobowiązanych wchł. 1797, gm. Rawa, objętej z przynależnościami: domem, budynkiem gospodarczym, studnią. Najniższa oferta 13.264 zł 50 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego
Rawa Ruska, dnia 12 sierpnia 1933. 3293

Km. 3201/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mendla Parnesa w Dźwiniogrodzie odbędzie się dnia 12 października 1933, o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Winnikach, w biurze Nr. 1, licytacyjna realności, położonej w gminie Czyszki, składającej się z całej parceli budowlanej lk. 41/2 i 5/6 niewydz. części prgt. lk. 139/2, 139/2, 140/2, 143/2, 1473/2, 1474/2, 1475/2, 1476/2, 1477/2, 1801/2, 1802/2,

1803/2 i 1804/2 wraz z chatą, stodołą i stajnią, stanowiącej własność dłużnika Józefa Pałki w Czyszkach. Wartość szacunkowa wynosi 16.589 zł. 80 gr., najniższa oferta wynosi 12.442 zł 35 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa do powyższej nieruchomości, któreby licytację uczyniły niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sądu Grodzkiego
Winniki, dnia 30 czerwca 1933 3294/K

Km. 835/33/6. Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie na mocy art. 602, kpc ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1933 o godz. 11 w Nieziskach, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Isaka Berla, a składających się z 2 krów maści simental, 2 krów żółto-tasych, 1 pary kowi i 1 otomany, na zaspokojenie wierzytelności Mosesa Kellera w Kołomyi w kwocie 605 zł. 50 gr. zpn. powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Obertyn, dnia 25 lipca 1933. 3296/K

X. Km. 611/33 Edykt licytacyjny. Dnia 25 sierpnia 1933 o godz. 9-tej rano we Lwowie, pl. Gołuchowski 1.14, sprzeda się przez publiczną licytację ruchomości. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru X., ul. Kraszewskiego 5.
Lwów, dnia 26 lipca 1933. 3297/K

Km. VII. 3268/3 Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego rewiru VII. we Lwowie, ogłasza, że sprzedaż w drodze licytacji publicznej 1) dnia 5 września 1933 od godz. 8-mej rano ewentualnie także w dniu następnym w realności we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 37 umebłowanie jadalni, sypialni, salonu, gabinetu męskiego, kułki, dwóch przedpokoi, pokoju dla służby, przedmioty srebrne, złote, maszynę do szycia, porcelane, kryształ, lornetki, odzież męską i damską, obuwie, bielizna, teczki, portfele, korale, wieczne pióro, aparat i części składowe do radja, bibliotekę, aparat kinowy i inne przedmioty zajęte protokołem zajęcia z dnia 30 grudnia 1931 lcz. III. E. 8997/31 pod poz. 1 do 297. 2) Dnia 6 września 1933 r. o godz. 10-tej

przedpół w składzie węgla przy ul. Jamowskiej we Lwowie, wagę na 500 kg. z odważnikami, biurko, krzesło, ławkę, lampę naftowo-żarówką, lampę wiszącą naftową, cztery tonny drzewa opałowego i dwie tonny węgla, opisane pod poz. 298 do 305 protokołu zajęcia z dnia 30 grudnia 1931 lcz. III. E. 8997/31 3) Tego samego dnia t. j. 6 września 1933 o godz. 12-tej w południe we Lwowie, przy ul. Piekarskiej 39 odbędzie się licytacja publiczna, w której pod poz. 306 do 310 przytoczonego protokołu trzy tonny węgla, pół tonny kruszcu, osiem tonn drzewa rąbanego, pięć tonn drzewa w polanach i 300 buntów drzewa na podpałki. Przedmioty przeznaczone na sprzedaż oglądać można w dniu i miejscu wyznaczonej licytacji przed jej rozpoczęciem W myśl § 1 art. LXVII licytacja publiczna zostanie przeprowadzona w myśl postanowień §§ 179, 180 ust. 1, 3, 5, 181 ust. 1 i 3. § 275 do 279 ust. z dnia 27 maja 1896 Dz. U. P. austr. Nr 79. 3298/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru VII.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1933.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.